

Desant na „domy bez klamek”

List Lecha Wałęsy do Michaiła Gorbaczowa

Na Litwie zaczęła się krwa-
wa przemoc i wobec faktu
otwartej agresji wzywam
wszystkich mieszkańców Li-
twy do zachowania spokoju
— oświadczył przewodniczą-
cy parlamentu litewskiego
Vytautas Landsbergis wystę-
pując we wtorek rano na se-
sję Rady Najwyższej Litwy.
W nocy z poniedziałku na
wtorek do szpitala psychia-
trycznego pod Wilnem, gdzie
ukrywali się zbiegli żołnierze,
wtargnęli spadochroniarze,
którzy aresztowali dezertarów.
Milicjant, pilnujący leżonego
w szpitalu przestępcy, został
pobity do tego stopnia, że
odwieziono go na oddział rea-



ciąg dalszy na str. 2

Nie prowokować

Problem suwerenności Lit-
wy nadal nie schodzi z czo-
łówek gazet na całym świecie.
Dziś — specjalnie dla naszych
czytelników — kolejna porcja
najświeższych informacji „z
pierwszej ręki”.

Mówią mieszkańcy Wilna,
Białegostoku i Łomży.

Egidius Vordilis:

— Z pozoru wygląda wszy-
stko normalnie, choć ludzie
są bardzo podenerwowani,
wybuchają z byle powodu i
biegają od sklepu do sklepu
w nadziei, że jeszcze coś ku-
pią. Zrobienie podstawowych
codziennych zakupów staje
się już nie lada problemem.

Duże nadzieje wiążemy z
obradami Rady Najwyższej

Republiki. Wiele zależy od
determinacji nas tu wszyst-
kich. Uważamy, że problem
litewski rozwiązać można wy-
łącznie na drodze negocjacji.
Nie rozumiemy dlaczego Ro-
sjanie nabrali nagle ochoty do
„zwiedzania” miasta w opan-
czonych transporterach.
Wierzę jednak w zdrowy roz-
sądek Gorbaczowa, chociaż
ludzie coraz częściej nie wy-
trzymują nerwowo. Najbliższe
godziny powinny przynieść
ostateczne rozstrzygnięcia. W
każdym razie odnoszę wrażenie,
że o najgorszym, które
może nastąpić, myśli tu nie-
wiele osób.

ciąg dalszy na str. 2

Oscary — rozdane

W Los Angeles w poniedziałek
wieczorem czasu lokalnego odby-
ła się uroczystość wręczenia do-
rocznych nagród amerykańskiej
Akademii Sztuki Filmowej, zwa-
nych Oscarami. Spośród przyzna-
nych łącznie 23 Oscary, a 4
zgarbił film Bruce Beresforda
„Miss Daisy i jej sofer”, kandy-
dujący do 9 Oscarów.

Film „Chwała” otrzymał trzy
Oscary.

Powracający do tematu wojny
wietnamskiej głośny film Olivera

Stone’a „Urodzony 4 lipca” do-
czekał się tylko dwóch Oscarów
— dla reżysera i za montaż
— dwa Oscary otrzymał skromny
irlandzki film „Moja lewa stopa”
o walce upośledzonego artysty z
własną bezsilnością. Dotknięty
stwardnieniem rozsianym poeta
może walczyć tylko jedną stopą.
Film „Batman” miał tylko jedną
nominację do Oscara za scenar-
iusza i zmateriałizowała się ona
w formie tej nagrody. Inny prze-
bój kinowy — „Indiana Jones i
ostatnia krucjata” — doczekał się
jedynie Oscara za montaż efek-
tów dźwiękowych.

W poniedziałek przypadła 85.
rocznica urodzin Akiry Kurosawy.
Został on uhonorowany Oscarem
za całokształt dorobku.

Premier w drodze do kraju

26 bm. premier Tadeusz Ma-
zowiecki zakończył podróż po
Stanach Zjednoczonych. W
Nowym Jorku spotkał się m.
in. z Davidem Rockefellerem,
reprezentującym znaną rodzinę
bankierską.

We wtorek, w drodze po-
wrotnej do kraju, premier
Tadeusz Mazowiecki złożył
krótką kilkugodzinną wizytę
w Kanadzie, w kraju, z któ-
rym Polska łączy coraz sil-
niejsze więzi i z którym
mamy coraz więcej kontaktów
gospodarczych. (PAP)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ Sejmowa Komisja Mniejszo-
ści Narodowych i Etnicznych
przyjęła oświadczenie w sprawie
wyborów samorządowych, w
którym m.in. wyraża nadzieję,
że w wyniku wyborów samorzą-
dowych przedstawiciele mniejszo-
ści znajdą się w odpowiedzialnej
liczebności proporcji, w nowych ra-
dach gminnych, uzyskując przez to
możliwość autentycznego stano-
wienia o wszystkich istotnych
sprawach lokalnych. Komisja
zwraca się do wszystkich sił po-
litycznych o unikanie w czasie
kampanii wyborczej działań wy-
wołujących bądź podsycających
konflikty narodowościowe.

■ W liście skierowanym do szef-
a państwa egipskiego Hosniego
Mubarak, prezydent ZSRR Mi-
chail Gorbaczow podkreślił, że
Związek Radziecki jest przeciwny
osiedlaniu Żydów emigrujących
z ZSRR na ziemiach okupowanych

Młody
mieszkaniec
Wilna dy-
skutuje z
żołnierzem
Armii Ra-
dzieckiej
trzymając
jego czapkę
na głowie.
CAF-AP-
—telefoto

EKSPRESEM

PRZYMROZIŁO

W nocy z poniedziałku na wtorek termometry
stacji meteorologicznej w Białymstoku wskazywa-
ły minus 4 st. C. Kierowniczkę Zakładu Ogrodni-
czego w Ignatkach — Marię Zukowską spyta-
my, czy taki przymrozek nie szkodzi ogrodnikom,
sadownikom i działkowiczom. Dowiedzieliśmy się,
że przy obecnym stanie roślin jeszcze
nie. Przymrozki są natomiast niebezpieczne w
czasie kwitnienia drzew owocowych.

Obecna pogoda sprzyja sadownikom. Usuwa się
niepotrzebne gałęzie drzew, czyli dokonuje prze-
świetlania sadu. Sad w Ignatkach liczy 240 ha.

SERIA WŁAMAŃ

Milicyjne rejestry puchną od meldunków o włama-
niach. Dopiero wczoraj zgłoszono kradzież
dwóch koni w Boguszycach (gmina Łomża), która
miała miejsce z piątku na sobotę. Podobnie było
z warsztatami szkolnymi POM w Mońkach, skąd
zabrano różne wartościowe przedmioty. Na „świe-
żo” obrabowano kioski w Łomży, Elku i Białym-
stoku a także sporo piwnic; powodzeniem cieszy-
ły się zwłaszcza rowery. Skradziony w Olecku
polonez odnaleziono w Goldapi. Miał uszkodzoną
stajkę.

Tuż po północy zgłoszono włamanie do pięciu
garaży przy ul. Drewnianej w Białymstoku. Mi-
licja zatrzymała dwóch podejrzanów.

UTONOŁO DZIECKO

Chociaż do lata jeszcze daleko, w stawie w
miejscowości Dobki (gmina Olecko) utonęło 3-let-
nie dziecko, pozostawione bez opieki. (a)

przez Izrael.

■ Węgierskie najbardziej wpły-
wowe partie opozycyjne, które
odniosły znaczne zwycięstwo w
pierwszej turze wyborów, przy-
gotowują się już do przejęcia
władzy. Prawdopodobnie przyszły
rząd uformują: Węgierskie For-
um Demokratyczne lub Związek
Wolnych Demokratów.

■ Pisarka Françoise Sagan, kła-
dąca bardzo modna, została skaza-
na na 6 miesięcy aresztu (z za-
wieszeniem) za posiadanie 300
gramów kokainy i 300 gramów
heroiny.

■ Amerykańska telewizja „TV
Martí” rozpoczęła we wtorek ra-
no nadawanie z Florydy progra-
mów przeznaczonych dla odbior-
ców kubańskich, głównie w Ha-
wanie. Po 10 minutach sygnał
nadawany z balonu umieszczo-
nego nad Florydą został zału-
szony przez władze kubańskie.

— „Wstrzymać roboty zwi-
ązane z przyjmowaniem i ob-
sługą przewozu przesyłek wa-
gonowych i cystern z ładun-

odpowiednią odzież ochronną
i sprzęt ochrony osobistej.”

Telefogram ten kończy
swoistą wojnę pomiędzy Pań-
stwową Inspekcją Pracy a
PKP, która trwała od dzie-
więciu miesięcy. Decyzja
Głównego Inspektora jest
zgodna z odczuciami mies-
kańców Białegostoku i okolic,
domagających się, aby prze-
wóz niebezpiecznych ładunków
nie stanowił zagrożenia, ale
„chlorowej” sprawy bynaj-
mniej nie kończy.

Wrócimy do niej jutro, pu-
blikując, co ujawniła Inspek-
cja Pracy podczas kontroli na
kolei. (a)

CHLOR raz jeszcze

wych i dlaczego nastąpiło do-
piero teraz? Otóż nadeszła decy-
zja Głównego Inspektora Pra-
cy, utrzymująca w mocy zar-
ządzenie Okręgowego Inspek-
tora, które brzmi:

kami niebezpiecznymi, tok-
sycznymi i promieniotwórczy-
mi do czasu wyposażenia pra-
cowników bezpośrednio przy-
mujących i obsługujących
przewozy tych przesyłek w

Gazeta Współczesna

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1
Nr 62 (11 963)
Cena 300 zł

ŚRODA, 28 marca 1990 r.
Imieniny: Anieli, Gedeona, Jana,
Krzysztofa, Sykstusa

Walutowe „M”

Mieszkania stały się towa-
rem. Takim samym jak ma-
sło, rower, telewizor czy pra-
ka. Oczywiście, każdy ma
swoją własną cenę. Podlegają
one jednak takim samym pra-
wom rynku, głównie w zakre-
sie popytu i podaży. Nasi re-
porterzy wzięli na warsztat,
tym razem, ceny spółdziel-
czych mieszkań własności-
wych, na które jest w chwili
obecnej dość duże zapotrze-
bowanie.

BIAŁYSTOK. Ceny są dość
wysoko — przeważnie
300 dolarów za metr kwadra-
towy. Taką właśnie stawkę

zażyczył sobie właściciel M-4
(IV piętro, bez telefonu, po-
łożony parkiet i glazura) przy
ul. Swobodnej. Z kolei za 51-
-metrowe mieszkanie własno-
ściowe na Nowym Mieście (II
piętro) dysponent „zaśpiewał”
160 mln zł, co jest oczywiście
— w obecnych warunkach —
raczej sumą nierealną.

— Jak wygląda ruch w in-
teresie? — pytam Wojciecha
Karpińskiego, właściciela fir-
my „AMICUS”, pośredniczą-
cej m.in. w sprzedaży lokali.

— W tej chwili mamy sie-
demnaście mieszkań do sprze-
daży. Najtańsze za 10 tys.
USD, najdroższe — za 23 tys.
Największym popytem cieszą
się mieszkania na osiedlach
Zielone Wzgórza i Słoneczny
Stok. Ta pierwsza dzielnica

uchodzi, wśród warszawiaków
i nie tylko, za jedną z naj-
piękniejszych w kraju.

— Kto oferuje mieszkania
do sprzedaży?

— Jedną grupą to ci, którzy
wyjeżdżają z Białegostoku m.
in. za „wielką wodę”. Druga
— to osoby, które mają dość
blokowego bytowania i za
spółdzielcze M-4 chcą kupić
sobie jakiś mały domek z og-
rodem, dajmy na to w Su-
praślu.

— Kogo można spotkać
wśród kupujących?

— Jest to już bardziej jed-
nolita klientela. Przeważnie
ludzie, którzy wracają z Ame-
ryki. Obecnie np. finalizujemy
sprzedaż mieszkań, które —
jako prezent ślubny córce

ciąg dalszy na str. 2

Matka Ziemia błaga o litość

Ponad 20 mln młodych
Amerykanów z 12 tys. szkół
i uniwersytetów zainicjowało
przed dwudziestą laty MAR-
SZE PRZYRODY i wynikają-
ce z nich akcje wymierzone
w głównych trucielei przy-
rody. Tak narodził się DZIEŃ
ZIEMI, którego echa dotarły
do naszego regionu.

Wczoraj, z inicjatywy Ko-
mitetu Obywatelskiego Ziemi
Białostockiej, odbyło się spot-
kanie organizacyjne obchodów
„Dnia Ziemi” na Białostoc-
czyźnie. Tu zrodził się pro-
gram „Zielone płuca Polski”,
a każdego roku w stolicy re-
gionu tysiące młodych biało-
stoczan usuwa dziesiątki ton
śmieci i odrzutów cywilizacyj-
nych z podmiejskich lasów.

— Dzień Ziemi, który po-
raz pierwszy obchodzić będzie-
my 22 kwietnia, stanowi do-
skonale okazję do przypom-
nienia i refleksji: skąd po-
chodzimy? — powiedział na
otwarcie spotkania Krzysztof
Wolfram.

W dramatycznej sytuacji

jest Narew, zagrożona Pus-
zcza Knyszynska, niebezpie-
czeństwa nie omijają Puszczy
Białowieckiej, w glebie znaj-
duje się coraz więcej pier-
wiastków ciężkich, w powie-
trzu — siarki i dwutlenku
węgla.

— Gdyby Pan Bóg dzisiaj
miał stworzyć człowieka, za-
pewne nie użyłby ziemi do
swego dzieła — powiedział ks.
Grzegorz Misiejuk z parafii
prawosławnej św. Mikołaja w
Białymstoku.

Wśród uczestników spotka-
nia byli naukowcy, studenci,
duchowni, przedstawiciele sto-
warzystwa i organizacji mło-
dzieżowych.

— Jaki kształt przybierze
białostocki Dzień Ziemi —
jeszcze nie wiadomo. Dobre
przykłady i doświadczenia już
mamy — stwierdzili liczni dy-
skutanci. Formy natomiast
zaakcentowania naszego zwi-
ązków z naturą zależą od pomy-
słowości poszczególnych środo-
wisk. Chodzi o cel, nie zaś
unifikację programu. (m-l)

Regionalna Telewizja

— Wiemy dużo o Wyspach Kanaryjskich,
a nie znamy wybitnych sąsiadów zza ściany.
Rolę integrującą społeczeństwo makroregio-
nu (białostockie, łomżyńskie, suwalskie) po-
winna spełniać lokalna redakcja TV, nastaw-
iona przede wszystkim na informowanie o
zdarzeniach z różnych dziedzin i populary-
zację ludzi...

Tak sformułował sens powołania Ośrodka
TV w Białymstoku, Andrzej Z. Brzeziński,

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Na dziś synoptycy białostockiego Oddziału
IMiGW w naszym regionie przewidują zachmurze-
nie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego.
Po południu i w nocy miejscami wystąpią słabe
opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać
się będzie od +3 do +10 st. C., minimalna — od
+3 do +5 st. C. Z północnego wschodu i wschodu
wiał będzie słaby i umiarkowany wiatr.
Jutro zdaniem synoptyków powinno być ciepło,
miejscami wystąpią przelotne opady deszczu. (il)

▼ Komitet do spraw Radia i Telewizji informuje, że w II kwartale 1990 r. opłata za używanie telewizora lub telewizora i radia wynosi 13.000 zł kwartalnie, natomiast za używanie radia — 2700 zł kwartalnie.

▼ Od 29 marca obowiązować będzie wprowadzony przez prezesa Rady Ministrów bezwzględny zakaz importu spirytusu i wódek czystych. Zakaz nie obejmuje piwa, wina, alkoholi gatunkowych oraz tzw. normy turystycznej (a więc tego alkoholu, który można przywieźć bez cła).

▼ Do Sądu Najwyższego wniesiona została rewizja nadzwyczajna ministra Sprawiedliwości w sprawie Bogdana Lisa, Adama Michnika i Władysława Frasyniuka skazanych 14 czerwca 1985 r. przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku. Minister wniósł zmianę wyroków przez uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

▼ Zawodowy kaskader kanadyjski Roy Anderson ustanowił rekord świata skacząc na odległość 6,5 metra między dachami dwóch 5-piętrowych domów. Próba odbyła się w Toronto. Podczas skoku nie było żadnej asekuracji. Poprzedni rekord został pobity o 0,7 metra. (opr. nil)

Walutowe „M”

Ciąg dalszy ze str. 1

mieszkańcej w Polsce — kupił ojciec przebywający w USA.

— Jakże są notowania giełdowe?

— W Białymstoku 300 dolarów za metr kwadratowy, w Warszawie 350—400, na Śląsku od 200 do 250 USD.

Ceny mieszkań własnościowych w ŁOMŻY są też dość wysokie — przeciętnie 280—300 dolarów za metr. 46-metrowe lokum przy ul. Wiskiej (III piętro, bez telefonu) sprzedający wycenił aż na 17 tys. dolarów, to znaczy prawie 370 dol. za metr kwadratowy. W Zambrowie i innych mniejszych miastach województwa — taniej.

SUWAŁKI. Od początku roku w suwalskim Biurze Notarialnym odnotowano zaledwie kilka transakcji mieszkaniowych. Pytanie o ceny uznano za niewłaściwe, bowiem są mocno zaniżone, a przez to

Nowy rejon KPN

Podjęto decyzję o utworzeniu Suwalsko-Mazurskiego Rejonu KPN. Na inauguracyjnym posiedzeniu dominowały sprawy organizacyjne.

(gs)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KRAWCOWE — zatrudnię. Tel. 360-59 (po 16).

REGAL „Alba”, TV „Rubin 202M” — sprzedam. Zielonogórska 5/14.

FIATA 125 (1984) — sprzedam. 511-929.

3-MIESIĘCZNA ładę 2107 — sprzedam. 515-303.

ŁADĘ 1500 po wypadku — sprzedam. Białystok, Bema 95/44.

„BEZA-4” nowego — tanio sprzedam. Wysokie Mazowieckie. Tel. 24-53 (po 17).

ŁADOWACZ Tur-1 — sprzedam. Zaścianki 13.

SPRZEDAM lub wynajmę dom jednorodzinny Białystok. Oferty 903030 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

k 1990-1

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Nie prowokować

Ciąg dalszy ze str. 1

Maria Stefanowicz (wilmnia-ka):

— Nie wiadomo co robić. Najłatwiej spakować walizkę i uciekać, bo jak nie Litwini to Rosjanie mogą „przyłożyć”, choć ostatnio właśnie między Polakami a Litwinami jakby ucichło. Być może nowa ustawa o mniejszościach narodowych, której oczekujemy jak zbawienia, pomoże w podjęciu decyzji. Na razie pozostaje tylko czekać i modlić się przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Mirosław Morchat, białostoczanin, który za sprawą kontaktów sportowych, często odwiedza Wilno. Może więc dokonać doskonałego porównania życia republiki i miasta.

— Już dojeżdżając do Wilna, na małych stacjach, można dostrzec transporty wojskowe. Widziałem na bocznych torach wagony z żołnierzami i działkami.

Na pewno wojsko jest widoczne. Oglądałem całe kolumny samochodowe z żołnierzami przejeżdżające przez centrum grodu nad Wilnią. Jednak do żadnych incydentów nie dochodzi.

Mieszkańcy prowadzą normalne życie. Zaopatrzenie w artykuły spożywcze nie jest

najlepsze, ale nie pogorszyło się w stosunku do poprzednich miesięcy. „Wymiotło” zaś ze sklepów artykuły przemysłowe. Litwini głośno mówią o wymianie pieniędzy — rubli na lity. Masowo więc wybierają oszczędności z banków i zamieniają ruble na towar.

Rozmawiałem z wieloma mieszkańcami Wilna. Wszyscy wypowiadali się za niepodległością Litwy. Nie kryli jednak swych obaw o najbliższe dni. Ot, chociażby, co przyniesie dekret M. Gorbaczowa o zdaniu broni. Litwini mówią tak: jak oddamy broń — przyznamy się do podlegania władzy radzieckiej, jak nie oddamy — może interwiniować armia. A my nie chcemy nikogo prowokować.

Zaskoczył mnie ruch na dworcu kolejowym. Nigdy nie miałem kłopotów z powrotem do kraju. Tymczasem obecnie można kupić bilety sypialne do Białegostoku dopiero na 2

kwietnia. Na szczęście, uruchomiono połączenie Wilno—Sokółka.

Celnicy kontrolują raczej rutynowo. Dokładniej sprawdzają podróźników z wieloma, sporych rozmiarów, bagażami. Na granicy nic się więc nie zmieniało...

Jacek S. (Romzanin):

— Wróciłem właśnie z Kowna, gdzie przebywałem na zaproszenie rodziny. Mogłem jeszcze pobyt dłużej, wstyd przyznać — wystraszyłem się manewrów wojsk rosyjskich, które obecnie są na ulicach we wszystkich większych miastach. Zdenerwowani są nawet radzieccy celnicy na granicy, którzy nie pozwolą wywieźć niczego, a w dodatku nie szczędzą złośliwych komentarzy na temat „wolności” i „przyjaźni”.

Rozmawiał:

DARIUSZ KLIMASZEWSKI
WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

KATYŃ

Zbliża się 50. rocznica tragedii katyńskiej. Prezydium WK i MK SD w Białymstoku przyjęły uchwałę, w której czytamy m.in.:

„Ta zbrodnia trwa w naszej świadomości już pół wieku i ciągle budzi w wielu ból po utraconych bliskich, a we wszystkich — zgrozę, odrzę ale przede wszystkim zdumienie. Mord katyński jest czymś, przed czym rozum ludzki staje bezsilny. Jest świadectwem wynaturzenia idei, systemu i człowieka. Najbardziej przeraża w tej tragedii to, że ona musiała się wydarzyć. Była nieuniknioną konsekwencją bezprawia — podniesionego do rangi doktryny, ludobójstwa — podniesionego do rangi zasady, nienawiści — nazwanej cnotą, pogardy — przemianowanej na patriotyzm, zakłamania — nazwanego racją stanu, upodlenia i strachu — zastępującego sumienie, godność i rozum, władzy — w swej najohydniejszej, zdegenerowanej, wyuzdanej postaci — tyranii...”

Potrąfiliśmy przez pół wieku zachować pamięć, szacunek dla bohaterów i niezłomną wolę ukazania całemu światu tej przerażającej tragedii mimo groźących najcięższych represji.

... Dlatego dobrze, że coraz liczniejsi są wśród Rosjan tacy, którzy nie chcą już udawać, że nie wiedzą, to pozwól nam z czasem traktować się normalnie.

Apelujemy do wszystkich o udział w obchodach katyńskich: poważny, godny i pogłębiony refleksją nie tylko historyczną ale też moralną. Nie pozwólmy aby przekształciły się one w paradę głupoty, szowinizmu i odwetu, bo to hańbiłoby i prochy poległych, i nas samych...”

Niecodzienna ucieczka

O tym niecodziennym wydarzeniu pokrótce już informowaliśmy. Teraz trochę więcej szczegółów. W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek w BIAŁYMSTOKU patrol milicyjny próbował zatrzymać do rutynowej kontroli taksówkę marki „Polonez”. Kierowca nie zareagował, wszczęło więc pościg. Samochód z zawrotną prędkością mknął w kierunku Wasilkowa.

Nagle nastąpiła rzecz nieoczekiwana. Pirat zaczął wyrzucać na drogę przed radiowozem opakowania z... olejem. Jezdnia stała się śliska,

jak przy gołoledzi. Kierujący „polonezem” nie posiadał najwyższych umiejętności, gdyż wkrótce zaczęło o betonowy słup, co spowodowało oderwanie koła. Jeszcze przez ok. 100 metrów auto przejechało szorując o jezdnię błotnikiem i progiem, po czym zatrzymało się.

Przed obliczami stróżów porządku ukazał się młodzieniec, uciekinier z Zakładu Poprawczego. Kradzieży pojazdu dokonał z ul. Monopolowej. Jadąc w kierunku śródmieścia zauważył, że pali się lampka

sygnalizująca ubytek oleju. Rezonujący młodzieniec nie stracił głowy. Podjechał do stacji CPN przy ul. Kawalerskiej, która o tej porze była zamknięta. Nic to dla niego. Włamał się do pomieszczeń, zabierając olej i inne akcesoria wartości 315 tys. zł. Wracając z powrotem z postoju przy ul. Mickiewicza zabrał trzech pasażerów. Nie ujechali daleko. Mogło dojść do wielkiej tragedii...

W trakcie przesłuchania 16-latek Radosław C. na pytanie skąd wpadł na pomysł wylewania na jezdnię oleju odpowiedział:

— W zakładzie oglądaliśmy filmy wideo, gdzie było widać jak oni robią to na Zachodzie... (gs)

NOTOWANIA DNIA

Od czasu do czasu lubimy zrobić zdjęcia rodzinne, z wycieczki itp. Niektórzy traktują to zajęcie bardziej profesjonalnie. Hobby staje się jednak coraz bardziej kosztowne. Oto niektóre ceny sprzętu i materiałów, wynotowane w sklepie „Foto-Optyka” w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza.

APARATY FOTOGRAFICZNE

Smiena 8 M	— 32 400 zł
Lubitel	— 60 000 zł
Vilia	— 86 400 zł
Fed 50	— 156 200 zł
Zenit 11	— 342 000 zł
Zenit 12XP	— 380 000 zł
Wizen	— 320 000 zł
AW 60	— 560 000 zł
Lampy błyskowe	— 92 000—150 300 zł

RZUTNIKI

Krokus półautomat	— 500 000 zł
Krokus AE automat	— 754 300 zł

BŁONY FOTOGRAFICZNE

Foto 65 (czarno-biała)	— 5900 zł
HL	— 6750 zł
ORWO UT (slajdy kol.)	— 12 000 zł
ORWO NC (negatyw kol.)	— 12 500 zł

CHEMIKALIA

Wywoływacz do błon W41	— 6 300 zł
Wywoływacz do papierów W 14	— 8 800 zł
Zestaw Fotoncolor (51)	— 126 500 zł
Utrwalacz uniwersalny	— 675 zł

PAPIERY

Do odbitek czarno-białych 9×14 (100 szt.) — 21 000 zł.
Czy te „słone” ceny nie odstraszą potencjalnych fotoamatorów? Zapewne z tegorocznych wakacji przywiezają mniej niż zwykle zdjęć.

(gs)

Desant

Ciąg dalszy ze str. 1

nimacyjny. Żołnierze radzieccy zajęli także dwa inne szpitale i zatrzymali ukrywających się tam zbiegów z wojska. W sumie aresztowano 23 litewskich uciekinierów z wojska.

Landsbergis podkreślił, że obecne wydarzenia przypominają scenariusz z czerwca 1940 roku. Zachowanie wojsk radzieckich raz jeszcze poświadcza, że armia radziecka jest armią okupacyjną — podkreślił Landsbergis. „Dezerterzy — powiedział wiceminister Obrony ZSRR generał armii Walentin Wariennikow — którzy stali się bojownikami nacjonalistycznej organizacji „Sajudis”, na jednym z oddziałów szpitala nie byli leczeni, lecz zajmowali się specjalnym szkoleniem”. Zdaniem generała, utworzenie na terytorium Litwy formacji militarnych „jest sprzeczne z prawem i może spowodować niebezpieczne skutki”.

Na mocy dekretu prezydenta ZSRR zastosowano środki, które dotyczą m.in. wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium tej republiki. Cudzoziemcom polecono opuścić granic Litewskiej SRR i tymczasowo wstrzymanie się od przyjazdów na terytorium tej republiki. Dotyczy to także zagranicznych dyplomatów, przedstawicieli handlu i dziennikarzy akredytowanych w ZSRR. Lech Wałęsa przesłał list do Michaiła Gorbaczowa, w którym czytamy:

„Zapoczątkowanie w Związku Radzieckim polityki jawności i przebudowy, zrezygnowanie z politycznego monopolu KPZR, przywracanie narodom republik dawno im odmawianych praw, wszystko to są niekwestionowane osiągnięcia możliwe dzięki Pana odważnej polityce.

Największym niepokojem napawają mnie jednakże radzieckie działania na Litwie, które stoją w jaskrawej sprzeczności z duchem prowadzonej przez Pana od lat polityki. Naruszanie suwerenności Litwy jest działaniem wymierzonym w proces budowy nowego demokratycznego ładu w Europie. Historia ZSRR i Europy Wschodniej dowodzi, że siła i groźba użyte w celu rozwiązywania politycznych problemów są środkami skompromitowanymi i wielokrotnie potępianymi przez opinię międzynarodową.

Zwracam się do Pana Prezydenta o zaniechanie praktyki militarnej presji i przystąpienie do politycznego dialogu z rządem Litwy.”

(opr. nil)

Regionalna Telewizja

Ciąg dalszy ze str. 1

reżyser i publicysta TV Katowice, wykładowca PWST, prezes Towarzystwa Rozwoju Telewizji, które podjęło się realizacji tej idei. Skupia ono w trzech naszych województwach pracowników kultury i dziennikarzy, którzy doceniają atuty tej formy komunikacji, spełniającej oczekiwania określonej makrospołeczności.

Do zrobienia jest niemal wszystko. Jeśli będzie to rozbudowa białostockiego Oddziału „Kuriera województwa” w oparciu o pomieszczenia Rozgłośni PR — trzeba wyposażyć studio, kupić kamery video, przygotować ludzi aby nie trzeba było się nikomu kłaniać i obiecywać nierealnych mieszkań.

Kształcenie realizatorów można zacząć od dziś — na kamerach posiadanych przez ośrodki kultury i w montażowni studia filmowego białostockiego WDK. Kierownik studia — Marian Jarosz, członek Prezydium Towarzystwa, wychował kilka pokoleń fotografików i operatorów oraz kilku sprawnych montażystów.

Jednakże na sprzęt profesjonalny trzeba pieniędzy, których Towarzystwo nie posiada.

Wzywa się przeto do pomocy wszystkie potęgi społeczne i finansowe, które uznają za słuszną ideę powołania Regionalnego Ośrodka TV.

Proponujemy prosimy kierować do Oddziału „Gazety Współczesnej” w Łomży, Aleja Legionów 7, tel. 56-97. (zel)

BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41, 251-16
ŁOMŻA, Alja Legionów 7, tel. 56-97
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, 30-00

TYLKO REKLAMA

W Gazecie Współczesnej Gwarantuje Sukces



Do milicji i milicjantów mamy ostatnio szczególnie wiele pretensji. Można też problem ująć inaczej — pretensje to my właściwie mieliśmy zaw sze, od niedawna jednak wolno je artykułować głośno i bez niedomówień. Jednak obecne pretensje są jakby szczególnego rodzaju. Wcześniej niektórzy narzekali — sam to słyszałem — że płacze się tych „darmozjadów” po ulicach mrowie, a jak są potrzebni to ich nie ma. Teraz zaś ze zdziwieniem rozglądamy się po ulicach, na których — uważamy — rzadko widać milicyjny patrol. Tylko druga część narzekan pozostała — w od czuciach wielu — aktualna: jak są potrzebni to ich nie ma... No, coż obrywa milicja za wszystkie grzechy minione...

Jakbym to ja decydował o politycznym fetorku, którym władze otaczały moją pracę — tłumaczył mi niedawno zaprzyjaźniony dzielnicy, po czym dodał: Z „polityką” to ja miałem wprawdzie kontakt, ale zdarzyło się to raz, wtedy gdy odwoziłem do „izdebki” pracownika politycznej silnej wówczas parli.

Droż i za abonament RTV

Wielu naszych Czytelników dzwoniło w sprawie terminu opłat abonamentu rty za I kwartał br. Niektórzy twierdzili, że można było je uiszczać do końca kwartału. Tych, którzy zjawili się, aby dokonać tej operacji w drugiej połowie tego miesiąca, spotkała nie miła niespodzianka; otóż doliczono im kary. Przedstawicielka WUP w Białymstoku potwierdziła, że opłaty bez naliczania kar przyjmowano do 15 bm.

Przypomnijmy: abonament za II kwartał (18 tys. zł) należy zapłacić do 15 czerwca. (gs)

Samorządowy fundusz

Samorządy wiejskie gminy zambraskiej mają na kon tach 50.890 tys. zł. W ubie głym roku z funduszy tych wydatkowano 10,5 mln zł na remonty dróg i 3 mln zł na zakup maszyn.

W tym roku, jeśli przepisy nie zmienią się, fundusz ten zwiększy się o ok. 43 mln zł.

(a)

Dzisiaj i jutro odpowiadać będziemy na pytania, które przekazał Państwo w swoich telefonach i listach przesłanych do redakcji. Na szymi ekspertami od bezro botności są REGINA GRO CHOCKA i JADWIGA JAC KOWSKA z Wojewódzkiego Biura Pracy w Białymstoku.

* Czy będzie przysługi wał mi zasiłek dla bezrobot nych w sytuacji, gdybym ja sam zwolnił się z pracy lub zakład zwolnił mnie dyscy plynarnie? — pytał Grzegorz G. z Czarnej Białostockiej.

— Tak. Zasiłek taki bę dzie panu przysługiwał, gdyż sposób rozwiązania umowy o pracę nie ma wpływu na uprawnienia przysługujące bezrobotnym.

* Mam 75 lat, nigdy nie pracowałem zawodowo. Czy w tej sytuacji mogę otrzy mać zasiłek należny bez robotnym? — zainteresowa na była tym pani S. G. z Białegostoku.

— Ustawa o zatrudnieniu nie zawiera ograniczeń wie-

Rozjaśnianie niebieskiego munduru?

Tyle opinii szeregowego przedstawiciela MO. Faktem jednak jest i to, że ostatnio sami milicjanci czują się jak by mniej pewnie na... ulicach. W Białymstoku wprawdzie takich przypadków nie odnoto waliśmy, w kraju jednak zna ne są sytuacje, w których za trzymywani przestępców miast pogodzić się z losem, robił wó kół siebie „atmosferę politycz ną” i tłumek ujmował się za nim.

Powrót do normalności mu si kosztować, wszystkich, mi licjantów i oceniających ich pracę. Milicjanci jakby szyb cieją otrzasać się z naleciało ści. W końcu niezależnie kto jest u władzy, od nich wyma ga się zapewnienia bezpieczeń stwa.

A jak wygląda to na Bia łostocku? Tak na co dzień, to my raczej nie mamy czym zaimponować krajowi. W jed nym wskaźniku dynamiki przestępczości. Leżą przede mną tabele (szkoda, że nie ekonomiczne) z których jednoznacznie wynika, że „sta-

ramy się”. O ile w miesiącu styczniu i lutym minionego ro ku popełniono 1150 prze stępstw, to w tym samym cza sie roku bieżącego było ich aż 2218.

Mógłby ktoś w tym miej scu narzekać na bierność mi licji. Trochę racji by miał. Byłoby to jednak tłumaczenie uproszczone, niczego nie zmie niające i niewyjaśniające. Nie chciałbym się odwoływać do aktualnej sytuacji ekonomicz nej kraju, wzrost przestęp czości jednak zawsze miał ten dencję zwykłą, tam, gdzie biednieli społeczeństwa. Ma to za sobą świat, my to prze chodzimy.

Milicjanci wspomnieliby jeszcze o szerokiej amnestii, w wyniku której nie wszyscy „aniolkowie” wyfruwają z za więziennych murów, spokojnie oddali ukłon prawu i grzecznie udali się w domowe pielesze...

Jakby jednak nie oceniać sytuacji, od milicji zawsze bę dzie wymagana skuteczność. Choćby nie wiem jak długo przypominano o wzroście prze stępczości, a dla przeciwności przedstawiano braki kadrowe, technologiczne i wszelkie inne,

z jakimi dziś borykają się stróż porządku.

I w tym miejscu, przyna jmniej na Białostocku, jakieś tam powody do nieco op tymistycznego patrzenia w przyszłość mamy. Okazuje się, że białostocka milicja pod względem wykrywalności prze stępców zajmuje czwarte miej sce w kraju. Zdaje sobie sprawę z niestosowności sportowe go porównania — niczego lep szego jednak dotąd nie wy myślono.

Lepszy od białostockich mi licjantów byli funkcjonariusze z np. Przemyśla, tam jednak i przestępców jakby mniej. Podobnie jak w bliższym nam Lublinie.

„Czy mamy więc powody do zadowolenia — odpowiedź jest tak samo „prosta” jak życie. Ten, któremu odzyskano mie nie, ochroniono przed napadem, lub przynajmniej ukarano sprawców jego nieszczęścia, nie będzie raczej wytykał palcem funkcjonariuszy. Ten zaś, któ rego dręczyciele umknęli spra wiedliwości — niewiele dobre go powie o MO.

Jeśli więc operować dalej cyframi, wychodzi na to, że w Białostocku blisko osiem dziesiąt procent sprawców — dzięki właśnie milicjantom — spotyka się z należytą odpra wą. Ponoć dwadzieścia pro cent przestępców jednak uchodzi karze.

Zestawienie tych liczb pozo stawiam ocenie czytelników.

M. GRZEŚKIEWICZ

Na początek „Zachęta”

Spółdzielcze obrachunki

Do 31 marca we wszystkich spółdzielniach mieszkaniowych mają się odbyć zebrania przedstawicieli, którzy zade cydują o przyszłym wizerun ku spółdzielni, z ich obradami wielu wiąże też nadzieje na to, że biurokratyczny dotąd system zarządzania ulegnie zapomnieniu. Mówiąc prościej idzie o to, abyśmy rzeczywi ście w końcu stali się gospo darzami we własnym domu, osiedlu, dzielnicy.

Nie będzie to sprawa łatwa. Dowodem zebranie przedsta wicieli, które odbyło się wczoraj w SM „Zachęta” w Bia łymstoku. Jego atmosferę naj krócej można oddać stwier dzeniem — delegaci wszelkie złożone na nich powinności odbierali bardziej sercem, niż chłodnym analityzowaniem po trzeb i możliwości. W efekcie — i tak na wiele godzin prze widziane zebranie — prze ciągnęło się ponad spodziewa ną miarę. Dlatego nie poda my wszystkich podjętych tam ustaleń, w chwili bowiem za mykania tego numeru „Gaze ty” obrady jeszcze trwały.

A były one utrudnione z bar-

dzo wielu względów. Za najwa żniejszy można uznać stan przepi sów prawnych obowiązujących spółdzielców. Okazuje się — sama ustawa o spółdzielczości to nie wszystko. Są jeszcze wewnętrzne regulaminy, w większości uchwa lone kilka lat temu, które nijak nie pasują do obecnej rzeczywisto ści.

Regulamin „Zachęty” np. zobowiązywał zebranych do przesłania podjętych uchwał do Centralnego Związku Spół dzielczości Mieszkaniowej. A związku tego nie ma już od dawna.

To tylko jeden z przykła dów. Miejsca nie starcza na wymienienie innych. Wszystkie te, prawne niedoskonałości, należało demokratycznie przedyskutować i przegłosować. A minuty biegnę...

Sporo czasu zabrało też wy jaśnienie samej idei spółdziel czości. Najbardziej widoczne było to w czasie omawiania funduszy przeznaczonych na rozwój i utrzymanie placówek kulturalnych. Jedni uważali, że są niepotrzebne, inni — odwrotnie.

Do zebranych przemówił obecny prezes Spółdzielni — ANANIASZ FIŁONOWICZ. Aktywnie zresztą uczestniczył w obradach służąc radą i doświadczeniem. Zna sprawę od podszewki, przyszłi zaś za-

rzadzający będą musieli się ich uczyć. Nie wiem czy podziękowa no mu na koniec. Sądzę jednak, że jego postawa, mimo wszelkich pretensji kierowanych do ustępu jącego zarządu, zasługuje na szacunek.

— Wypowiedzi prezesa słu chałem ze szczególną uwagą — powiedział nam jeden z wybranych członków Rady Nadzorczej, ANTONI ŁUPIŃSKI. — Zdałem sobie sprawę ile nas czeka roboty. Stojąc z boku inaczej ocenia się problemy niż wtedy, kiedy od powiedzieli się za ich rozwiązanie...

— Nas wszystkich zbulwersowa ły czynsze. Stawiam sobie za punkt honoru rzetelne rozliczenie się przed spółdzielcami z każdej wydanej złotówki. Tak, aby nikt nam nie zarzucił, że lekko trak tujemy w końcu ich pieniądze. Dlatego jeszcze raz przeanalizujmy wszelkie należności (MPO, WPEC itp.), zbyt wiele tu niejas nych spraw.

Antoni Łupiński został jed nym z osiemnastu członków nowej rady. On, jak i pozostali, to nowe twarze we wła dach spółdzielni. Będą pracować społecznie. Odpowie dzialność, którą wzięli na sie bie jest ogromna. Sądzę, że najważniejszą będzie życzyć im — w imieniu wszystkich mieszkańców — zadowolenia z pracy. Ich sukces będzie przecież naszą wygraną.

M. GRZEŚKIEWICZ

Biblioteka na kłódkę?

Od kilku tygodni w Miejskiej Bibliotece w Haj nówce trwa remont. Będzie teraz bezpieczniej. Straż pożarna dopatrzyła się zagrożenia dla by walców. Trzeba na zimne dmuchać. Tylko kilka dni w trakcie remontu nieczynna była wypoży czalnia książek zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci. Wszystkie pracownice, czyli panie biblio tekarki zakasały rękawy, cięły wykładziny, sprzą tały, dźwigały meble, przenosiły w bezpieczne miejsce księgozbiór. Nadal — po remoncie — bę dzie to piękny obiekt służący hajnowianom.

Jednak widmo zagrożenia bytu wciąż wisł nad tym przybytkiem kultury. Ceny książek znacznie wzrosły w tym roku. Budżet tej placówki wzrósł zaś zaledwie o 20 proc. Sam remont zaś pochło nął ma 20 mln zł. Na razie pracownicy pobory mają zapewnione do kwietnia włącznie. Co dalej? — jeszcze nie wiadomo. Na domiar złego Miejska Rada Narodowa na sesji w lutym br. podjęła uchwałę zwiększającą czynsz za użytkowanie lo kalu z 300 zł na metr kwadratowy do 3 tys. A przecież służy on miastu. Podczas mojej wizyty widziałem z jakim trudem bibliotekarki dźwigały wykładziny, żeby przygotować dzieciom czytelnię. I tak codziennie pracują, gdyż — jak powiedziała mi jedna z pracownic — nie wolno zapomnieć, że dzieci i młodzież nie zawsze mają gdzie się po dzielać. (m-l)

Zjazd wychowanków białostockich szkół ekonomicznych

Jak nas poinformował prezes koła absolwentów przy Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku mgr Jerzy Koszewski, grono daw nych uczniów postanowiło zwołać kolejny IV Zjazd wychowanków wszystkich białostockich szkół ekonomicznych, które działały od r. 1900.

Zjazd odbędzie się 6 i 7 października br. w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych przy ul. Bema 109 i będzie połączony z jubileuszem 90-lecia istnienia i działalności dydaktycznej ZSE-E będącym spadkobiercą dorobku i tradycji wszy stkich szkół handlowo-ekonomicznych, które od r. 1900 kształciły przyszłych kupców, księgowych i ekonomistów.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymsto ku, tel. 236-09. (h)

Komu uprawnienia kombatanckie

Żołnierze Armii Krajowej i innych ugru powań zbrojnych i scalonych Okręgu bia łostockiego, którzy jeszcze nie posiadają uprawnień kombatanckich — a chcieliby się dowiedzieć czy im przysługują i kiedy mo gą je otrzymać — mogą zgłaszać się po in formację w tej sprawie w każdy czwartek w godz. 12—13 w Urzędzie Miejskim w Bia łymstoku, ul. Lenina 9, II piętro, pokój 21. Informacji będzie udzielał członek Prezy dium Zarządu Głównego Światowego Związ ku Żołnierzy Armii Krajowej — Kazimierz Kołodziejcki, reprezentujący Zarząd Główny na Okręg białostocki. (bis)

W kilku wierszach

● Wojewódzki Dom Kultury zaprasza w SOBO TĘ, 7 KWIETNIA, na godz. 17 do Klubu Gar ni zowanego przy ul. Kawalerijskiej. Po licznych koncertach za granicą po raz pierwszy wystąpi w Białymstoku zespół „HAMMER”.

„HAMMER” wystąpi w towarzystwie białostoc kiego zespołu ODLOT. Blizsze informacje: WDK, ul. Kilińskiego 8, tel. 416-414 lub 418-652 w. 10. (h)

● Miejski Dom Kultury w Białymstoku zapra sza DZIS, 28 MARCA o godz. 17 do kawiarni „Fama” przy ul. Legionowej 5 na video-film „Harry Angel” A. Parkera oraz na koncert grupy „U 2” — „Rattle and Hum”.

1 KWIETNIA br. o godz. 18 wystąpi w „Famio” duet gitar klasycznych: Maciej Mazurkiewicz i Andrzej Kozakiewicz. Dochód z imprezy przezna czony będzie na rzecz Fundacji „Zielone Płuca Polski”. Bilety można nabyć w Klubie MDK przy ul. Legionowej 5. (mip)

● „W TEJ BIDZIE INACZEJ NIE IDZIE” — oto porcja humoru i piosenki w wykonaniu ka baretu „BEZ”. Spotkanie z kabaretem 1 KWIET NIA br. o godz. 18 w Wojewódzkim Domu „Bu dowlani”, ul. Legionowa 14 16. Blizsze informacje: WDK, ul. Kilińskiego 8, tel. 418-652 w. 10, lub 416-414 oraz Wojewódzki Dom Kultury „Budowlani”, ul. Legionowa 14 16 (h)

● „Wierzbą bije, nie zabije. Za tydzień — wiel ki dzień, a za noc — Wielkanoc”. Do pięknej świątecznej tradycji nawiązywać będą, zapowie dziane na NIEDZIELE, 8 KWIETNIA br. wielkie targi pisanek i palm wielkanocnych. Imprezę zainauguruje o godz. 10 w białostockim WDK otwarcie okolicznościowej wystawy, wręcze nie nagród autorom najlepszych i najciekawszych prac oraz pokaz technik pisankarskich. O godz. 11 przed Ratuszem na Ryнку Kościusz ki rozpocznie się wielka sprzedaż pisanek i palm. (h)

● Klub MPiK w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza 28 bm. o godz. 18 na spotkanie z cyklu Wszelchnia Medyczna z prof. dr hab. PIO TREM BORONEM. Temat — „AIDS choroba cy wilizacji XX wieku”. (gs)

WADEMECUM BEZROBOTNEGO

kowych. Teoretycznie może więc pani taki zasiłek uzy skać, o ile nie pobiera pani emerytury. Ponadto — re jestrując się w biurze pracy — musi pani być gotowa i zdolna do podjęcia pracy. Mam wątpliwości, czy w tym wieku lekarz zechce potwierdzić wymaganą zdol ność do pracy. Jeżeli jest pani w trudnych warunkach materialnych, może lepiej zgłosić się do opieki społecz nej. Tak czy inaczej, życzy my dobrego zdrowia.

* Jestem absolwentem wyższej uczelni, którą ukoń czyłem w ubiegłym roku systemem zaocznym. Czy w związku z tym przysługuje mi zasiłek w wysokości 200 procent najniższego wynag rodzenia? — to pytanie skierowane do nas w liście

przez pana Lecha R. z So kółki.

— Przykro nam, panie R., ale ten przywilej panu nie przysługuje, gdyż dotyczy on tylko absolwentów szkół wyższych dziennych. Pięknie dziękujemy za pozdrowienia i kierujemy je również pod pańskim adresem.

* Otrzymaliśmy zwolnie nia grupowe — mówią pra cownicy z „Agory”. Czy na leża się w tej sytuacji dwa dni (płatne) na poszukiwa nie pracy? — Tak.

* Czy w przypadku zwol nienia grupowego można u zyskać kredyt i na jakich warunkach? — to także py tanie z „Agory”.

— Tak. Taka jednorazowa pożyczka, uzyskiwana za

pośrednictwem rejonowego biura pracy, ze środków Funduszu Pracy, może być udzielona do wysokości dwu dziesiętprocentów przeciętno go wynagrodzenia (obecnie wynosi ono 437.506 zł). Po życzka ulega umorzeniu w 50 proc. pod warunkiem pro wadzenia działalności gospo darczej przez okres przynaj mniej 24 miesięcy. Szczegó łowe warunki udzielania po życzek określa umowa mię dzy biurem pracy a pożycz kobiorcą. I jeszcze jeden warunek: musi być pani za rejestrowana w biurze pra cy jako bezrobotna.

* Mam cztery ha ziemi. Pracuję 20 lat w instytucji państwowej, a teraz chcę mnie zwolnić z pracy. Czy będzie należał się mi zasiłek po zwolnieniu? — Niestety, gospodarstwo rolne, które pan posiada, stoi w tym przypadku na przeszkodzie.

Jutro dalszy ciąg pytań i odpowiedzi. (des)

Unikać monopolu

Rozmowa z dyrektorem
Biura Okręgu KPN w Białymstoku
— STANISŁAWA KOROLKIEWICZ

— Czy białostocki Okręg Konfederacji Polski Niepodległej będzie startował w wyborach?

— Oczywiście...

— Jak oceniacie swoje szanse?

— Nie popadamy w pesymizm. W czerwcowych wyborach uzyskaliśmy blisko dziesięcioprocentowe poparcie. Teraz mamy do wody, grono naszych sympatyków wzrosło.

— Stawiacie na programy czy na ludzi?

— Na je, no i drugie, oczywiście. Tego się nie da oddzielić.

— Zaczniemy od ludzi, wasi kandydaci to...

— Dariusz Marek Srzednicki — publicysta, historyk, Tadeusz Łapiński — prawnik z Politechniki Białostockiej, Krzysztof Breza — członek Kierownictwa Akcji Biejącej KPN. Są to pierwsze przymiarki, ostateczna lista może ulec zmianie.

— A programy?

— Rolnictwo, rzemiosło, „zielone płuca” i — związana z tym — turystyka.

— Bardzo to ogólne...

— Wiem, ale przecież w całym kraju mamy wspólne problemy. Ich sztuczne, regionalne dzielenie miałyby się z celem.

— Kampania wyborcza kosztuje. Skąd weźmiecie pieniądze?

— Zamierzamy sprzedawać cegielki, liczymy też na hojność członków i sympatyków.

— Których jest więcej?

— Zdecydowanie sympatyków. Członków mamy około trzystu.

— Niewiele. Wszyscy przynajmniej płacą składki? Utrzymanie choćby tego lokalu kosztuje...

— Ze składkami jest różnie. Ale połowa płaci.

— Pani dyrektor, proszę wybaczyć docieklivość, ale ten świat jest już tak urzędowy, że ubogich rzadko darzy się zaufaniem...

— My jednak, jak powiedziałam, nie wpadamy w pesymizm. Liczymy też trochę na rozwiązania, które umożliwią działalność partii stojących nieco z boku w stosunku do obecnie rządzącej ekipy. W końcu mamy niby demokrację. Rzeczą rządu więc, określającą siebie jako demokratyczną, będzie zapewnienie w miarę równego startu wszystkim partiom politycznym. Cenzus finansowy nie powinien, przynajmniej teraz, przekreślać niczych szans. Inaczej ta demokracja byłaby ułomna.

— Rząd jednak do krezusów nie należy...

— Ma jednak szanse wprowadzenia zdecydowanych oszczędności budżetowych. Mówiliśmy o tym wielokrotnie. Ot, choćby armia. Ze musi być silna i sprawna — nie negujemy. Czy jednak musi być silna — jak za stalinizmu — masą, czy też techniką i wyszkoleniem?

— Uważamy, że więcej korzyści przyniosłaby Polsce armia zawodowa, niż setki tysięcy młodych ludzi, którzy przez dwa lata bawią się w wojsko. Najczęściej bawią, sprzątając tereny jednostek, lub — jak to było do niedawna — zrasając potem wielkie budowy...

— Ja znowu o świecie: kto daje pieniądze, zwykle wymaga...

— Mówiłam o okresie przejściowym. Nie chcemy zresztą miliardów. Każda złotówka będzie, podkreślę — właśnie dzisiaj — problemem rzeczywistych dążeń do przeprowadzenia prawdziwie demokratycznych zmian w kraju. Inaczej znowu wygra najsilniejszy. A kto jest dzisiaj silny, nie trzeba tłumaczyć. A po co nam drugi monopol?

— Dziękuję za rozmowę

M. GRZEŚKIEWICZ

Gdy boli ząb

Jeśli kogoś rozbolał ząb, to... lepiej niech poratuje się tabletką „gardanu” (tylko 190 zł za jedną). Wstawienie plomb z zachodniego materiału w renomowanym prywatnym gabinecie kosztuje bowiem, w zależności od rozmiarów ubytku, od 50 do 80 tys. zł. (U)

4

Gazeta
Współczesna

Nr 62 (11 963)

Wiele firm, którym „zastopował się” poważnie zbyt produkcję, decyduje się na niepopularne kroki, wśród których zwolnienia z pracy są środkiem ostatecznym. Sięga się po nie, gdy już nie ma innego wyjścia z sytuacji. Przed podobnymi dylematami stoją też przedsiębiorstwa w naszym regionie.

„Unitra-Biazeł” w Białymstoku oczekuje lepszych czasów. Zapasy wyrobów gotowych nie zdążyły się spiętrzyć w magazynach — sprzedawano je wszędzie, gdzie tylko się dało, obniżając ceny telewizorów o 20–25 proc. Zapasy elementów, potrzebnych do produkcji, zmniejszyły się w lutym dość znacznie, dokupuje się tylko absolutnie niezbędne części. Od początku marca załoga pracuje jedynie przez cztery dni w tygodniu.

Zwolnią - nie zwolnią?!

■ Jak nie zrobić ostatecznego kroku

W lutym sporo kontrahentów zerwało zawiązane przedtem umowy. Obecnie wielu z nich na gwałt szuka nowych nicy współpracy z „Biazelem” i to jest chyba jedyny, całkowicie pewny plus obecnej sytuacji. Gorzej jest z kwestią płatności. Kontrahenci są winni białostockiej firmie mniej więcej tyle, ile ona sama dzięki temu nie jest w stanie zapłacić w terminie swoim wierzycielom. Są to sumy wielomiliardowe.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży „nie szły” nawozy. Wcześniej więc rozpoczęto remont wydziału, gdzie powstawały. Wyprodukowano jednak odpowiedni ich zapas i teraz bez marzy a więc — znacznie taniej, roprowadza je siedem firmowych punktów sprzedaży w woj. łomżyńskim.

Zmniejszono produkcję kapsli, niektóre wydziały pracują

„na pół gwizdka”, część załogi bierze udział w remontach, sporo osób wykorzystuje zaległe urlopy. Normalnie idzie eksportowa produkcja wyrobów ziemniaczanych, powstały jedynie pewne zapasy glikozy. Nie ma przestojów w działalności browaru. Firma nie może doprosić się u odbiorców ponad 30 mld zł, sama zaś nie jest w stanie z tego powodu spłacić swoich długów, które wynoszą ok. 7 mld zł.

Przedsiębiorstwo nie obawia się, póki co, konieczności zwolnień pracowników.

Nie mają też luksusu psychicznego pracownicy Suwałskiej Fabryki Mebli, gdzie trzeba liczyć się z możliwością rozstania się z ok. 100 osobami, zatrudnionymi głównie w służbach pomocniczych. Brak popytu na meble spowodował w magazynach „korki” wyrobów wartości ok. 4 mld zł. Od tygodnia przebywa na urlopie załoga Zakładu Nr 1 suwałskiej firmy.

Napływają jednak zgłoszenia od kontrahentów zagranicznych i chyba trzeba będzie całkowicie przestawić się na produkcję za dewizy. Jeśli zamówienia spoza kraju okażą się naprawdę duże — z pewnością — przedsiębiorstwo zdecydować się na ponowne zwiększenie liczebności załogi.

M. PIEKAREK



Znany francuski znawca i dyktator mody — Pace Rabanne, podczas swojej wizyty w Krakowie spotkał się z polskimi modelkami. Młodym dziewczynom przekazał wiele profesjonalnych porad i cennych rad, dotyczących sposobu poruszania się, prezentowania strojów, malowania się, koncentracji przed pokazem. Spotkanie przebiegało w bardzo sympatycznym nastroju, a zakończyło się pokazem mody ubiorów krakowskich projektantek.

Na zdjęciu: Pace Rabanne z polskimi modelkami.

CAF—M. Sochor

Wygrane w totka — w szylingach?

„Casinos Austria International”, które w spółce z polskimi przedsiębiorstwami prowadzi kasyna gry w Krakowie i Warszawie, okazuje się prawdziwym molochem mającym interesy w wielu krajach świata. Krupierzy zatrudnieni przez tę firmę wyciągają dla niej miliony z kasy w Argentynie, na karaibskich wyspach Curacao, w Turcji, Belgii, Szwajcarii, na Węgrzech, ostatecznie także w Czechosławie-

cji (Karlowe Wary), a ponadto — na trzydziestu statkach wycieczkowych w różnych krajach. „Casinos Austria” planuje również organizację kasyn gry w ZSRR i Egipcie. Nowa specjalność firmy — to gry loteryjne, które zamierza ona opanować kapitałowo m.in. w Polsce (Totolotek), Czechosłowacji i na Węgrzech, placąc następnie wygrane w austriackich szylingach. (PAI)

Mam pięcioro dzieci: potrzebne im ubrania

„Jestem zniechęcona — pisze Z.K. — Napotykam kłody pod nogami. Straciłam energię i zapal do pracy. Zakupiony nawozu jest dla mnie nieosiągalny. W styczniu za mleko dostałam 150 tys. zł, w lutym — niecałe 60 tys. zł. Po zaplaceniu składki PZU (82 tys. zł), podatku, rachunku za energię elektryczną pozostała suma, za którą trudno przeżyć.

Ceny żywności i odzieży rosną, a dochodu z gospodarstwa nie przybywa. Mam pięcioro dzieci. Dwoje chodzi do szkoły oddalonej o 7 km. Od 1 września do „zerówki” pójdzie trzecie. Wychodzą rano, wracają wieczorem. Potrzebne im jest obuwie i odzież, z której szybko wyrastają.

Czworo dzieci śpi na jednym tapczanie. Brakuje mi również pościeli. Każdą złotówkę — twierdzi Czytelniczka — wkładam w gospodarstwo. Gdybym miała maszynę do szycia, mogłabym podreperować budżet rodziny.

Mój mąż często choruje. Ma owrzodzenie dwunastnicy i kamienie nerkowe. Czynił starania o podjęcie dodatkowej pracy w mieście, ale nie udało mu się jej uzyskać, ponieważ teraz nawet mieszkańcy miast tracą zatrudnienie.

Nasuwa mi się pytanie: jak wyżywić rodzinę, co zrobić, żeby poczuć się bezpiecznie?

Staram się jak mogę, ale

podwyżki powodują to, że upadam na duchu” — kończy Z.K. i stwierdza, że nigdy dotąd nie prosiła o pomoc, ale teraz jest zmuszona do tego przede wszystkim z myślą o swoich dzieciach.

Publikując fragmenty listu, podejmujemy się pośrednictwa w przekazaniu darów, które zaofiarują nasi Czytelnicy. Nie wątpimy, że tak będzie, mamy bowiem wcześniejsze dowody pozytywnej reakcji na trudne sytuacje rodzinne, o których pisaliśmy na naszych łamach. I tym razem prosimy dzwonić i pisać do Działu Łączności z Czytelnikami, tel. 211-18. Redakcja „Gazety Współczesnej”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, z dopiskiem na kopercie: „S.O.S.”. (ib)

Czarno na białym

Nowy cennik na węgiel, któremu już dość długo przygląda się minister finansów budzi tyleż zainteresowania, ile niepokój. W zasadzie przywykliśmy już do faktu, że w dwóch sąsiednich sklepach nabyć można takie same towary placąc za nie różne sumy, niemniej niektóre zmiany w tej dziedzinie mogą wydać się szokujące. Zwłaszcza wtedy, gdy w większej niż dotąd skali zwiastują pewien precedens, a może i lawinę nie wszędzie chcianych innowacji.

Urzędowa cena węgla musi wzrosnąć. O tym już wiemy od dawna. Jej urealnienie połączone z eliminacją dotacji wiąże się także ze zróżnicowaniem opłat (zależnie od jakości) i rabatem adekwatnym do stopnia zasiarzenia.

Nowością ma być od dawna dyskutowany problem ustalania cen na węgiel loco kopalnia bądź zakład wzbogacania. Oznacza to, że za transport trzeba będzie płacić oddzielnie w zależności od długości trasy przewozu. Nie jest tajemnicą, że z tego względu opał będzie najdroższy w północno-wschodniej części kraju.

Przyjmuje się, że koszty

Po kula

Ilu jest w Polsce inwalidów, nikt dokładnie nie wie. Szacuje się, że ok. 5 mln, z czego w wieku produkcyjnym 1,8 mln. Połowa spośród nich pracuje, za co w świecie wystawiają nam dobre świadectwo humaności, psychologowie, ekonomiści.

Mają swój dorobek w postaci spółdzielczości inwalidów, zatrudniającej 200 tys. osób. Zysków budowali wspólnie zaplecze socjalno - rehabilitacyjno - lecznicze. Teraz zawalił im się świat. Nie ma dla nich ulg w podatkach i warunkach kredytowania, nie ma żadnej litości. Za inwalidów zatrudnionych w „normalnym” przemyśle firma musi płacić składkę na ZUS w normalnej wysokości. Czy będzie chciała?

A przecież na zdrowy rozum rząd powinien się cieszyć: oto inwalidzi ze swymi mizernymi rentami zamiast dopomagać się o dodatkowe wspar-

transportu wpłyną na podniesienie cen przeciętnie o 16–18 proc. O ile na Śląsku i w ośrodkach będą one symboliczne, o tyle dowóz w rejon Suwałk czy Augustowa zapowiada wzrost — powiedzmy — dwukrotnie wyższy. Jakie to sumy? Pod koniec ub. roku do każdej tony trzeba było dodać za transport średnio

Węgiel

32 600 zł. W tym roku po podwyżkach cen usług PKP, które już nastąpiły i jeszcze nastąpią można obawiać się wielokrotnienia tej sumy.

Jeśli zwracam uwagę na precedensowość zapowiadanej zmiany, to dlatego, że konsekwencja wymaga podobnego urealnienia cen i innych towarów — przemysłowych, spożywczych, paliw itp.

Charakter północno-wschodniego makroregionu i stopień jego niedorozwoju, w większości takich obrachunków skłania do wniosku, że tutaj mieszkańcy najczęściej ponoszą

Podobno ciekawość jest matką postępu, a korzystanie z doświadczeń innych — koniecznością. Dlatego prezentujemy cykl rozmów z mgr inż. HENRYKIEM JAZWINSKIM — dyrektorem białostockiego Oddziału Rolniczej Spółdzielni Handlu Zagranicznego „Agricoop”. Odbywał on praktykę rolniczą w Danii i Szwajcarii; obecnie z racji obowiązków służbowych ma możliwość zapoznawania się na bieżąco z problemami wsi w krajach Europy Zachodniej.

Czy nasze rolnictwo, przy takiej strukturze agrarnej o stosunkowo słabej infrastrukturze technicznej i społecznej, jest w stanie sprostać zadaniom wynikającym z

kurencja, ich właściciele poszli pracować w szybko rozwijającym się przemyśle. Tak powinno być i u nas, ale problem polega na tym, iż wyrugowani gospodarze nie znaj-

ślących pod względem organizacyjnym i ekonomicznym.

W Austrii, gdy krowa daje mniej niż 18 litrów mleka dziennie jest przeznaczana na rzeź, a farmer otrzymuje za to 9 tys. szylingów.

Gospodarstwa małe są nie tylko w Polsce, ale również w przodujących krajach Europy Zachodniej.

Owszem, trudne problemy występują nawet w najbogatszych państwach. Dlatego wszędzie rządy stosują zasady regionalizacji polityki rolnej i szeroki wachlarz dotacji. Są także inne rozwią-

Przestawianie figur

ardych regul reformy gospodarczej?

Wiele dyskusji na temat efektywności i szans polskiego rolnictwa zaczyna się od struktury gospodarstw. Jest ona zastarzała, utrudnia wprowadzanie postępu, ogranicza wszelkie możliwości produkcyjne. Wystarczy podać takie dane: mas pracuje na wsi ok. 38 proc. ludności kraju, podczas gdy w Anglii — 4, w Holandii — 6, a w NRD — 10 proc. Jednakże trzeba dodać, że w tych krajach zatrudnienie w usługach na wsi jest do dziesięciu razy większe, niż w Polsce.

Wszędzie przebiega proces koncentracji ziemi.

Podam przykład RFN. W ciągu 15 lat średni areal gospodarstwa zwiększył się z 10 do 28-30 hektarów. Byłem w Anglii, w miejscowościach, gdzie jest 50-60 zabudowań, z produkcji rolniczej utrzymuje się teraz kilka. Resztę wyeliminowała silna kon-

da pracy w okolicznych miastach.

Przeciętny warsztat rolny w kraju liczy około 6 hektarów, a w naszym regionie jest nieco większy...

Tymczasem w Danii, Holandii czy RFN uważa się, że solidne podstawy ekonomiczne ma gospodarstwo liczące około 40 hektarów, specjalizujące się w określonym rodzaju produkcji, w pełni zmechanizowane, z odpowiednim zapleczem usługowym (spółdzielczość, spółki, zespoły, korporacje). Oplacalność produkcji zależy w dużej mierze od jej skali oraz wydajności i jednostkowej. Powszechnie uważa się, że hodowla bydła musi mieć co najmniej 20 krów, lub sprzedawać rocznie minimum 40 tuczników (w Austrii ok. 200), osiągać nie 3 tys. litrów mleka od krowy, ale dwa razy więcej. Natomiast my mówimy ciągle tylko o cenach skupu, które nie zadowalają głównie producentów

zania, np. w górskich rejonach Austrii, gdzie gospodarstwa mające 5-7 ha funkcjonują dzięki symbiozie rolnictwa i turystyki. Jest to dobry przykład m.in. dla suwalskich rolników.

Czy rzeczywiście grozi nam bankructwo wielu tysięcy gospodarstw rolnych?

Wszędzie gospodarstwa są bardzo uzależnione od przemysłu i handlu, które dyktują warunki współpracy. Urynkowanie gospodarki żywnościowej w Polsce może spowodować duży regres, bo tysiące warsztatów rolnych (szczególnie drobnych) nie wytrzymają konkurencji, nie będą w stanie produkować na granicy opłacalności. Koncentracja ziemi byłaby zjawiskiem pożądanym i korzystnym, lecz przy rosnącym bezrobociu w miastach stwarza to duże zagrożenie dla bytu wielu rodzin wiejskich.

Rozmawiał: M. SUCHOŻEBRSKI

Sprawiedliwość - sedno programu

Kolejne spotkanie łomżyńskiej grupy inicjatywnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się 25 marca br., poświęcone było przygotowaniom do zbliżających się wyborów samorządowych. W przyjętym programie wyborczym wskazuje się m.in. na te przejawy życia z którymi Socjaldemokracja nie zgadza się.

Kto pamięta straszliwe wywózki

Instytut Pamięci Narodowej — Okręgowa Komisja w Białymstoku prowadzi postępowanie w sprawie masowych, eksterminacyjnych wywozów ludności polskiej przez władze sowieckie w latach 1939-41 i po r. 1944 na ówczesnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej i w regionie białostockim a także aresztowań Polaków dokonywanych przez NKWD.

Wszelkie informacje i materiały prosimy nadsyłać pod adresem: Instytut Pamięci Narodowej — Okręgowa Komisja w Białymstoku, ul. Bema 11, tel. 273-34.

Chcę do RFN!

Telefony z całej Polski. Listy z sążnistymi uzasadnieniami. Dzwonią i piszą do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej pracownicy wielkich zakładów i małych firm. Bezrobotni także. Zgłosiło się już blisko 10 tys. młodych mężczyzn.

A wszystko za sprawą ruchu kuronia, który będąc w RFN uzyskał obietnicę legalnego zatrudnienia tam 1000 polskich pracowników. Cel? Podniesienie kwalifikacji i biegłe opanowanie języka. To podkreślała strona niemiecka. Zaś min. Kuroń, znając polskie realia, jako ważne kryterium doboru uznał przedsiębiorczość. Związka młodych. Niechaj jadą przede wszystkim ci, którzy budują się sami, nie czekając na manę z nieba. Zakładają małe spółdzielnie, a nie mając bogatych rodziców — utknęli w pół drogi lub przed finiszem, bo zabrakło im pieniędzy.

Chętni do wyjazdu na roboty do Niemiec mówią głównie o własnej misji materialnej, o zbożnych celach środowiskowo - stowarzyszeniowych, na które nie mają pieniędzy. Podnoszenie kwalifikacji tudzież doskonalenie języka niemieckiego poszło w zapomnienie.

Co lubił Kant?

Immanuel Kant umieszczał zmysł smaku na końcu wszystkich ludzkich zmysłów. W życiu był jednak zwolennikiem słodczy i częstym gościem baru przy Magistersstrasse w Królewcu. Podawał tu dobre wino, a nie tak

jak w innych lokalach piwo, którego filozof nienawidził. Wina wypijał jednak sporo i widywano go podchmielonego tak bardzo, że z trudem odnajdował drogę do domu.

(wis)

Ich!

z opieki społecznej — adczą usługi, produkują, bogacą rynek. Tylko, że... niekiedy się zatkał. Różni mędrcy radzą więc by inwalidzi kwalifikowali się, przezwyciężili, poszukali nowego filu. Tylko czy to możliwe z dnia na dzień? Przecież w przypadku ludzi niepełnosprawnych, takie przedstawianie się musi potrwać dłużej. Specjaliści-rehabilitanci twierdzą, że średnio ok. półtora roku.

Tymczasem niepełnosprawnych chronić trzeba już dziś przed brutalizacją stosunków społeczno-ekonomicznych, która w Polsce zaczęła. Już jest 3,5 tys. bezrobotnych, a w tym czasie pracujących inwalidów i 12 tys. na przymusowych urlopiach. Ich liczba nie z dnia na dzień... (U)

będą konsekwencje drożyzny wynikającej z kosztów przewozu. Nie jest to zagłębienie czy przemysł, toteż większość podstawowych surowców i artykułów finalnych trzeba dowozić z daleka.

sprawa węgla? Na razie większość mieszkańców traktuje ją jak cudze zmartwienie.

Waloryzowany

Chodzi o tych, którzy za ogrzewanie i ciepłą wodę płacą łącznie w czynszu 390 zł. od kwadratowego powierzchni użytkowej lokalu. Gdyby jednak potwierdziła się wiedza o zniesieniu dotacji na ciepłą? Wtedy trzeba byłoby w swojej kieszeni pokryć wszystkie koszty wytworzenia i dystrybucji ener-

tej chwili należałoby zaprzecić w województwie białostockim 4272 zł każdego metra kwadr. użytkowej, a po wspom-

Co jest grane? Drugi kwartał w Filharmonii

Melomanów, wiernie i licznie — jak na kryzysowe czasy — odwiedzających białostocką Filharmonię, interesuje oczywiście, kto zostanie dyrektorem tej placówki. Jednakże nie ze względu na rozgrywki wewnętrzne czy różne układy, a po prostu dlatego, że chcą chodzić na dobre koncerty. Ponieważ jednak nowy dyrektor to tak czy owak sprawa przyszłego sezonu, niepokoją się o najbliższy, drugi kwartał.

Od lutego kierownikiem artystycznym Filharmonii jest dobrze znany biało-

nianych zmianach sama miesięczna opłata za ciepło okazałaby się kilkakrotnie wyższa, niż dotychczas, uznany za wyjątkowo wysoki, całkowity czynsz.

Mam resztki nadziei, że w kręgach resortowych zasiadają fachowcy, którzy opowiadając się za — słuszną niewątpliwie — ideą urealnienia cen, wezmą pod uwagę i te aspekty sprawy, że zechcą zauważyć, iż są rejony kraju,

stockiej publiczności dyrygent, Zbigniew Szablewski. Miał on nielatte zadanie przygotowania repertuaru na kwiecień i maj: czas nagił, a z pieniędzmi na kulturę jak jest, każdy wie. Ostatecznie program został ustalony.

Miłośników muzyki poważnej w kwietniu, w stałe dni, czekają trzy koncerty symfoniczne w wykonaniu orkiestry Filharmonii Białostockiej. Dyrygować będą: Zbigniew Szablewski, Liselotte Zechner (Austria) i Zbigniew Stanisławski. Jako soliści wystąpią: Krystyna Szostek-Radkowska — mezzosopran, Anna Kisielewska — obój i Paweł Skrzypek — fortepian. Niezależnie od tego 21-23 bm. odbędą się koncerty dyplomowe uczniów Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego.

Na maj przewidziano recital wokalny Urszuli Jankowskiej — sopran, koncert symfoniczny orkiestry i s-listów Filharmonii Białostockiej pod dyktando Zbigniewa Szablewskiego, recital wiolonczelowy Romana Wiszniowskiego i koncert symfoniczny absolwentów Filii Akademii Muzycznej.

Białostocka Filharmonia prowadzi także edukację muzyczną uczniów. Odbywają się koncerty tematyczne i młodzieżowe oraz audycje w szkołach woj. białostockiego i Augustowa. Dla podreperowania budżetu urzędują recitale. W najbliższą sobotę i niedzielę występuje Hanna Banaszak.

(a)

(U)

SdRP woj. łomżyńskiego występuje przeciw bezrobociu, którego źródłem jest polityka gospodarcza doprowadzająca do obniżenia produkcji, upadłości zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Przeciwdziała się też zwalnianiu z pracy ludzi, których poglądy polityczne, czy też przynależność związkowa nie odpowiadają obecnej ekipie rządzącej.

Niepokój budzą posunięcia rządu wyniszczające rolnictwo a także los młodego pokolenia — absolwentów szkół zawodowych, średnich i wyższych, którzy już na progu dorosłego życia stoją w obliczu bezrobocia. Socjaldemokraci uważają, że działalność charytatywna, lansowana w środkach masowego przekazu, nie może zastąpić polityki społecznej państwa. Brak poczucia bezpieczeństwa socjalnego stanowi poważne zagrożenie spokoju społecznego.

Prawo wyrażania poglądów nie może być przywilejem nielicznych. Stan majątkowy rodziców nie powinien być barierą w nauce dziecka. Wysokie ceny nie są sposobem rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Te i inne sprawy sygnalizowane w programie, szczególnie ostro będą widoczne w woj. łomżyńskim. Łomżyńskie jest bowiem regionem biednym, w którym niebawem samorządy gminne będą miały bardzo ograniczone możliwości zarabiania na siebie. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że staniami się Polską „C”.

Grupa inicjatywna podjęła decyzję o wydawaniu pisma SdRP — „Gazeta Łomżyńska”. Jej pierwszy, sygnałowy numer ukaże się w najbliższych dniach.

Poniżej podajemy konto funduszu wyborczego SdRP: Łódzki Bank Rozwoju, Oddział w Łomży, 414403-5106-132 (z dopiskiem: Fundusz Wyborczy SdRP). (pch)

Mieszkanie dla „Australijczyka”

Mieszkańcowi Suwałk — Tadeuszowi M. już od dłuższego czasu nie dawał spokoju lokal, którego właściciel przebywał w odległej Australii. Z dokładnej obserwacji otoczenia wynikało, że z włamaniem nie powinno być kłopotów. Styczn�owego wieczoru, po uprzednim sforsowaniu zamków, ukreśleniu klódek i wyrwaniu okna, dostaje się do wewnątrz i wynosi telewizor „Rubin”. Po kilku godzinach wraca ale już nie sam; kolega Roman R., zwierzył się, iż pilnie potrzebuje dywanu. Biorą więc dwa dywany a ponadto ubranie, obuwie, pościel, bieliznę.

Dochodzą do wniosku, że we wspomnianym lokalu pozostało jeszcze sporo różnego dobra. Włamują się więc ponownie, pakują do toreb koldry, poduszki, talerze, obrusy i — podobnie jak poprzednio — zanoszą do swoich mieszkań.

Skoro Tadeusz M. ma już kolorowy telewizor, to takowy chciałby mieć także i Roman R. Późnym wieczorem wspinają się po płotach na dach internatu Zespołu Szkół Rolniczych. Te nieco cyrkowe akrobacje dostrzegł jeden z pracowników i wezwał milicję. Obaj panowie tłumaczyli się, że „wyprawę” podjęli wyłącznie w celach nazwijmy towarzyskich, gdyż chcieli — poprzez wjazd na dach — odwiedzić znajome dziewczyny. Żadna jednak z wychowawek internatu nie przyznała się do takiego adoratora. Milicjanci spisali personalia obu „wielbiciele” zwracając im uwagę, że formą wyrażania najgorętszych nawet uczuć nie muszą być nocne wędrówki po dachach i balkonach.

Nie przejęli się tym, że trafili do milicyjnych notesów. Znów nocą wybrali się do do brze im znanego mieszkania. Zabierają kuchenkę gazową, różne przedmioty gospodarstwa domowego, ubrania, kurtkę. W jaki sposób natrafiono na ślad tych, którzy niemal ogolili mieszkanie, pozostaje tajemnicą milicji, która nie ukrywa faktu, iż poprzednia karalność (recydywa!) Tadeusza M. miała dość istotne znaczenie.

Funkcjonariuszy MO aż ręce zabolaly przy sporządzaniu ogromnych (!) i nader dokładnych spisów wszystkich skradzionych przedmiotów, które odnaleziono u 30-letniego Tadeusza M. i 40-letniego Romana R. „Australijczyk” wartość tego, co wyniesiono z domu ocenił wstępnie na ponad 7 mln zł. Prokurator doliczył do tego usiłowanie włamania do Zespołu Szkół Rolniczych. Faktu, że w internacie są ładne dziewczęta, nie zanegował. (jks)

P.S. Ponieważ w sprawie tej prowadzone jest śledztwo, personalia sprawców zostały zmienione.

Polemiki

W 51 nr „Gazety Współczesnej” ukazała się wkładka pt. „Gazeta Hajnowska”, a w niej kilka artykułów pobra red. Grzeszkiewicz. W związku z tym, że dotyczy one bezpośrednio lub pośrednio TKK NSZZ „Solidarność”, której jestem przewodniczącym, oświadczam, jak niżej:

1. Tekst „W Solidarności jak w ulu”. — Nie użyłem określenia „nasz fundusz SOS”, ponieważ jestem jedynie jego przewodniczącym, a w skład wchodzi m.in. przedstawiciele Parafii Prawosławnej, Parafii Katolickiej i Działu Służb Społecznych przy ZOZ. Pan red. Grzeszkiewicz jest w posiadaniu ulotki ze składem osobowym funduszu SOS w Hajnowce, którą powinien rzetelnie wykorzystać.

— Nazwa spółki „ITO” nie pojawiła się w kontekście rozmowy o funduszu SOS (z którym ww. nie ma nic wspólnego), a przy okazji informacji o bezrobociu w mieście, gdzie rzeczywiście „ITO” zatrudniło z naszego polecenia jednego z bezrobotnych. Nie miał również miejsca przytoczony z artykułu dialog, z którego wynika, jakoby miał o bawie o zamieszczenie nazwy „ITO” w „Gazecie Współczesnej”, ponieważ spółka jest sponsorem „Kuriera Porannego”. Dopisała to już wyobraźnia autora tekstu.

— Na chrzcie dano mi na imię Dariusz, a nie jak kilkakrotnie powtarza red. Grzeszkiewicz — Wojciech. — Przeprowadzona ze mną rozmowa miała być autoryzowana, ale kiedy zjawiłem się w redakcji „GW” o dwie godziny wcześniej (ok. 11) niż byłem umówiony, okazało się, że

tekst jest już w drukarni.

2. Tekst „Drażliwy problem”. — W usta pana Wiktora Kabaca — zastępcy przewodniczącego TKK NSZZ „S” w Hajnowce — autor wkłada słowa, które nie zostały wypowiedziane. Chodzi o określenie „bałwanami” bliżej nieokreślonej grupy osób, którą niektórzy czytelnicy artykułu (mniejszy już wizyty interwencyjne w tej sprawie) skonstruowali z „Białoruskim Komitetem Wyborczym”, ponieważ ta nazwa została wymieniona w początkowej fazie tekstu. Bylem obecny w trakcie rozmowy red. Grzeszkiewicza z p. Kabacem i oświadczam, że wyrażenie „bałwany” ani żadne inne uznane potocznie za obraźliwe nie zostało tam użyte.

3. Tekst „Dziennikarstwo i nomenklatura”. — Nie wymieniony z nazwiska przewodniczący K.O. Ziemi Hajnowskiej Mieczysław Gmierz już na początku rozmowy z red. Grzeszkiewiczem oświadczył, że nie zgadza się na jej publikację w „Gazecie Współczesnej”. Dlatego nie zaskarbił sobie łask red. Grzeszkiewicza i zapewne jest to przyczyna przedstawienia jego osoby w kontekście niekoniecznie pozytywnym. Ponadto autor po raz wtóry dołącza dialog z „Kurierem Porannym” w roli głównej, który w przedstawio-

nej wersji nie miał miejsca. Czyżby jakieś kompleksy? I na koniec kilka uwag ogólnych.

Redaktor Grzeszkiewicz przebywał w lokalu TKK NSZZ „S” ok. jednej godziny. Wynikiem tego są trzy artykuły. To dobrze. Zle jednak, że pomieszał w nich fakty (przykład „ITO”), że kilka wypowiedzi powkładał nie w te usta, z których one wyszły. Tak jest w artykule „Drażliwy problem”, gdzie wypowiedzi kilku osób reprezentujących Komitet Obywatelski Ziemi Hajnowskiej i TKK NSZZ „S” zostały powiązane jedynie z osobą pana Kabaca. Pewnie dlatego, że jest on Białorusinem i niektóre sugestie wychodzą wówczas pełniej i głębiej.

Mam nadzieję, że te, delikatnie mówiąc, potknięcia, wynikają jedynie z atmosfery panującej w lokalu „S”, którą red. Grzeszkiewicz określa w pewnym sensie trafnie tytułem jednego z tekstów „Jak w ulu”. Bo w innym przypadku śmiałybym twierdzić, że są one świadome. I gdzie wtedy ta „niezależność”, którą red. „GW” podkreślał przy każdej okazji? Od czego w takim przypadku „Gazeta Współczesna” byłaby niezależna? Od prawdy?

DARIUSZ ŁUCZAK
przewodniczący
TKK NSZZ „Solidarność”
w Hajnowce

Od autora: Za Wojciecha serdecznie i pokornie przepraszam. Niech mi będzie wybaczone, że tak późno, ale w naszej rozmowie telefonicznej uzgodniliśmy, że wybaczy mi pan ten błąd, rzeczywiście wynikający z pośpiechu. Teraz czyni pan mi z tego zarzut.

Co zaś do całej reszty — tyle pisze pan o prawdzie, obudowując to zarzadem hm, nieprawdziwymi uwagami. Przykładem choćby zagadnienie autoryzacji. Tekst rzeczywiście był w drukarni. Proponowałem panu wyjazd do niej. To pan odmówił. Gotów jednak jestem zrozumieć pańskie uniesienia. Rzeczywiście swoich „solidarnościowych” tekstów nie pisałem na kłęczkach i już tylko ten fakt niektórych działaczy „S” — jak się okazuje — potrafi zbulwersować.

Z poważaniem

M. GRZESKIEWICZ

Do redakcji „GW” wpłynął jeszcze jeden list krytykujący publikację w „Gazecie Hajnowskiej”. Podpisał go „Niezależny z Hajnowki”. Ponieważ zawsze uprzedzamy, że nie drukujemy anonimów, to też i tym razem — pomimo ciekawych uwag — nie zrobiliśmy wyjątku, zainteresowanych odsyłamy do „Kuriera Porannego” z 21 marca br. Tam właśnie ukazał się list „Niezależnego z Hajnowki” z dopiskiem redakcji, że nazwisko i adres są jej znane.

Sądymy, że hajnowianin czytuje obie gazety. Przysyłając identyczne listy do jednej i drugiej, miał chyba nadzieję, że zamieszczą je i „Współczesna” i „Poranny”. Nam jednak („świadomie”?) uniemożliwił to, nie podając (nawet do wiadomości redakcji) swoich danych. Z celności przekazanych w tekście spostrzeżeń wnioskujemy, iż „niezależny” jest bystrym obserwatorem i doskonale zdaje sobie sprawę, komu należy się przedstawiać.

Konta osobiste — z gumy?

Po ostatniej serii gromów na PKO za podniesienie opłat manipulacyjnych i ustalenie nowego minimalnego wkładu na książeczki oszczędnościowe (o równowartości 2 bochenków razowego chleba), przyszła z tej instytucji nader korzystna dla ciuclaczy wiadomość. Powszechna Kasa Oszczędności ma oto wprowadzić niebawem swego rodzaju „linie kredytowe” dla posiadaczy kont osobistych, zwanych do niedawna rachunkami oszczędnościowo-rozliczeniowymi.

Będzie to po prostu określenie kwoty, o jaką posiadacz konta, nie orientując się dokładnie, nie mu zostało na nim pieniędzy po jakimś czasie operowania książeczką czekową — będzie mógł przekroczyć stan swojego konta. Powstałe w ten sposób zadłużenie wobec PKO będzie oczywiście oprocentowane, tak jak od normalnych krótkoterminowych kredytów gotówkowych. Dotychczas próby podjęcia większych kwot niż się je miało w banku kończyły się dla klienta raczej przykro — w grę wchodziły bardzo wysokie karne odsetki, a w pewnych przypadkach nawet perspektywa kontaktu z prokuratorem.

Tego rodzaju jakby „awaryjne” kredytowanie posiadaczy kont osobistych z powodu nieświadomego przekroczenia stanu konta, PKO chce wprowadzić już w najbliższych tygodniach. Rozważana jest także możliwość zawierania przez posiadaczy kont osobistych tradycyjnych umów kredytowych na większe sumy.

K. RZEMIEŃCIECKI

radio i tv

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.02 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.36 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.21 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Audycja publicystyczna; 9.00 Licz na mnie; 11.00 Magazyn „Solidarność”; 11.30 Aktualności kulturalne; 11.35 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kiero- rowców; 13.30 Klejnoty miniatury muzycznej; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Rendez-vous z Czarną Damą; Roberta Flack; 17.30 Radio Artyści przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra — G. Mulligan; 18.05 Problem dnia; 18.20 Czy mnie jeszcze pamiętasz; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywcem; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa oraz transmisja II połowy meczu piłki nożnej: Polska — Jugosławia; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Głtarra, banjo country; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III
Serwis Trójki: 1.00 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00

Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Dziś w starożytnym Rzymie; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 „Saldo”, czyli errata do magazynu „Winien i Ma”; 10.00—11.25 Nim minie dwunasta; 10.00 „Garaż”; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 Muzyka z przełomu wieków; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Folia, passacaglia, chaconne; 15.05 Polityka; 15.10 Rock z prądem; 15.40 Herbata przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Elektroniczna fantazja; 20.30 „Sposób na życie”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Magazyn wydawniczy; 21.45 W kręgu ballady; 22.15 „Prywatne życie pięknej Heleny” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi „Otello”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Śladami zbrodni; Wampir Zagłębia; 23.50 „Kolejka”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianuk; 6.15 „Dać możliwość normalnego życia” — aud. G. Walczak; 7.30 „Zielone czy khaki?” — kom. S. Kuraka; 12.40 Z muzycznego archiwum; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud.

J. Leszczyńskiego w J. Białoruskim; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jaro-sza; 16.20 Kącik jazzfana; 16.35 „W zgodzie z prawami natury” — aud. L. Kubińskiego; 16.50 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy
8.05 Poznaj swój kraj — W Sandomierzu
8.35 „Domator”
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości poranne
9.25 „Historia Kajagumu” — film prod. koreańskiej.
10.30 „Domator”
12.00 Spotkania z literaturą kl. II lic.
12.50 Fizyka — Pole elektromagnetyczne
13.30 i 14.00 TTR — Semestr II
15.30 NURT — Współczesne problemy wychowania i nauczania
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla młodych widzów
16.50 Dla dzieci: „Trąba”
17.15 Teleexpress
17.30 „Sensacje XX wieku” — „Nieznana wojna”
18.00 Program lokalny
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek”

19.10 „Rzeczpospolita samorządna”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — towarzyski mecz piłki nożnej Polska—Jugosławia
22.00 „Sprawa dla reportera”
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
23.50 Język angielski

PROGRAM II

16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 „Zwierzęta wokół nas”
18.00 „O znaczeniu rzeczy bez znaczenia”
18.30 Magazyn „102”
19.00 „Marc i Sophie”; „Fiskus” — serial prod. franc.
19.30 „Tunezia” — program dokument.
20.00 „Czarno na białym” — przegląd PKF
20.40 „Przegląd muzyczny”
21.00 „Ze wszystkich stron”: „Wieżniowie sumienia”
21.30 Panorama dnia
21.45 Klub wydawców
22.00 „W labiryncie”
22.30 „997” — kronika kryminalna
23.30 Komentarz dnia
23.35 Express gospodarczy

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
7.05 Film dla dzieci
8.25 „Raduga”
14.30 „W Poblizu Ziemi Ognistej” — film dok.
15.00 Film animowany
15.25 Godzina dla dzieci
16.25 Magazyn reklamowy
16.30 Wiadomości
17.00 Mecz towarzyski w piłce nożnej ZSRR — Holandia
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 „Zwycięzca” — film tv
21.00 „Głos pamięci” — film dok.
21.55 Wiadomości
22.20 „Czarny kot” — film tv, cz. IV
23.35 „Pamiętam ciche, jasne dni” — film dok.
0.35 „Kot i clown” — film muzyczny

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS

9.10 Historia Springfieldów (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Kochany wujek Bill (także o godz. 15.00)
11.00 Ragazzi — magazyn młodzieżowy
11.45 Doctors Hospital
12.30 Klasyka w południe
13.30 Klan z Kalifornii
16.00 Bogaty i piękny
16.30 Rok przeznaczenia
18.00 Dr med. Marcus Welby
18.45 Aktualności
19.15 CHIPS
20.15 Film fabularny
21.45 L. A. Law
22.45 Tydzień — magazyn publicystyczny
23.50 Bellamy

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR
Teatr Dramatyczny im. A. Wę-gierki — „Ciekie czasy” godz. 18 (duża scena); „Oskarża się Christiane F.” godz. 13 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgnię królew-nie i królu Gwoździu” godz. 10.
KINA
„Pokój” — „Krokodyl Dundee II (austral.) 1. 12) godz. 11, 13, 15, 17, 19. „Joy” (franc.) 1. 18) godz. 21 (ostatnie dni).
„Ton” — „Godzina pasowej ró-ży” (polsk.) 1. 12) godz. 9 i 11. „Gremłiny rozrabiają” (USA) 1. 12) godz. 13. „Człowiek w ogniu” (włosk-franc.) (USA) 1. 18) godz. 15 i 17. „Predator” (USA) 1. 18) godz. 21.
„Syrena” — „Uciekinierzy” (franc.) 1. 12) godz. 11. „Tajem-nicy Budda” (chińsk.) 1. 15) godz. 13. „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA) 1. 15) godz. 15. „Miłość Swana” (franc.) 1. 18) godz. 17. „Przemienić z wiatrem” (USA) 1. 12) godz. 19.
KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Kamienny wyrok (kanad.) 1. 18).
Dąbrowa Białostocka — „Smier-telnie mroźna zima” (USA) 1. 15).
Lapy — „Przesłuchanie” (polsk.) 1. 18).
Siemiatycze — „Wirujący seks” (USA) 1. 15).
Sokółka — „Ostatni prom” (polsk.) 1. 15).
ŁÓDZIŃSKIM
Łomża — „Kadr” — „Billitis” (franc.) 1. 18).

Łomża „Millenium” — „Fortu-na się kołem toczy” (USA) 1. 15).
Grajewo — „Critters” (USA) 1. 12).
Zambrów — „Superglina” (USA) 1. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Mistrzini Vu Dang” (chińsk.) 1. 15).
Suwałki „Barnaba” — „Ucieczka w noc” (USA) 1. 18).
Augustów — „Imperium słoń-ca” (USA) 1. 15).
Elk „Orzeł” — „Dzieci gorsze-go Boga” (USA) 1. 15).
Elk „Polonia” — „Książę w No-wym Jorku” (USA) 1. 12).
Elk „Zorza” — „Kaczor Ho-ward” (USA) 1. 15).
DKF „Helios” (kino „Studio” w Elku) — „Marcowe migdały” (polsk.)
Giżycko — „Akademia policyj-na” (USA) 1. 12).
Goldap — „Szklana pułapka” (USA) 1. 18).
Mikołajki — „Konopielka” (polsk.) 1. 15).
Pisz — „Porno” (polsk.) 1. 18).
Sejny — „Skłoda, że cię tu nie ma” (ang.) 1. 15).
Węgorzewo — „Stan strachu” (polsk.) 1. 15).
Wydminy — „Poskromienie złoźnika” (CSRS) 1. 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodo-ciągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwaw 999 tel. infor-macji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabi-net zabiegowy dla dzieci, rent-gen, chirurgia dorosłych, zgła-szanie zabiegów w domu cho-rego.
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabi-net zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskie-go 3a.
APTEKA (ostry dyżur) — ul. Malmęda 12, tel. 417-529.
Informacja o lekach — tel. 75-24-37.
PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)
„Katharsis” Ośrodek Psycho-

higieny — poniedziałki w / tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.
godz. 17—20.
„Hospicjum” Punkt Konsul-tacyjny Towarzystwa Przyja-ciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE
REHABILITACJA oraz OD-DZIAŁY DZIECIĘCE: CHI-RURGIA, REANIMACJA, LA-RYNGOLOGIA, WEWNĘTRZ-NO — Woj. Szpital Zespolony im J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁY ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻ-LICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593
SPECJALISTYCZNY DER-MATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08
SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12 tel. 357-71.
OSTRE DYŻURY W DNIE 28 III 90
CHIRURGIA, REANIMA-CJA, WEWNĘTRZNY, LA-RYNGOLOGIA, OKULISTY-KA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24,

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specja-listyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszaw-ska 15, tel. 357-71.
ODDZIAŁ GRUŻLICZY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
W ŁÓDZI
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — co-dziennie w godz. 17—6.
Łomża — tel. 988 — w po-needziałki i czwartki w godz. 18—19.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU I USŁUG
BETAMEX
 CO. LTD.

proponuje:

Telewizory 28"	499 \$
Telewizory 20"	258 \$
Magnetowidy	278 \$
Odtwarzacze	198 \$
Wieże	99 \$
Radiomagnetofony	44 \$

Maszyny dziewiarskie firmy Pfaff
 Maszyny do szycia firmy Pfaff
 Jedyny w Polsce autoryzowany serwis

Ceny powyższe
 nie uwzględniają opłaty celnej i gwarancyjnej
 12-miesięczny
 serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

**ARMATURA ŁAZIENKOWA
 I PIYTKI CERAMICZNE**

Kraków Nowa Huta os. Mistrzejowice ul. Wiślicka
 Pawilon Wyposażenia Mieszkań

Oferujemy również
 maszyny dziewiarskie „Brother” /458 \$

Posiadamy 45 punktów reklamowych
 na terenie całego kraju

Informacje: CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM SOBÓT
 Kraków, tel. 43-42-75, godz. 10-17

ZAPRASZAMY! BIAŁYSTOK ul. Lipowa 14 tel. 216-81
u nas NAJTANIEJ do 83 w. 12

k 1675-00

„MULTIFACH”
 Spółka z o.o.
 02-583 Warszawa,
 ul. Komarowa 44,
 tel. 44-97-06
OFERUJE
CZASZE ANTEN
SATELITARNYCH

- * paraboliczna 180 cm 1.500.000 zł
- * paraboliczna 125 cm 850.000 zł
- * offsetowa 120 cm 850.000 zł

g 1794-0

Ogłoszenia drobne

ŁADZ chłodniczą — sprzedam.
 414-677.

„MAXIM” — wiza na cały świat.
 Białystok, Rzemieślnik II, tel.
 271-00, 280-47, ul. Sienkiewicza 24,
 tel. 367-87. Bielsk Podlaski, ul.
 Mickiewicza 30. Grajewo, ul. Woj-
 ska Polskiego 24, tel. 28-49. Moń-
 ki, ul. Białostocka 26, tel. 25-27.
 Siemiatycze, ul. Armii Czerwonej
 27, tel. 55-25-17.

OKAZJA! Najtańsze wycieczki i
 wczasy do — Polagi koło Kłajedy
 na Litwie organizuje: Biuro
 Usług Turystycznych „Jaćwing”,
 Gołdap, tel. 276, telex 522123.

ANTENY 753-528.

AUTO-NAPRAWA fiata u klienta.
 Dawdo, 411-228.

HYDRAULIK 515-278.

Wyrazy głębokiego współczucia
 inż. arch. **Kazimierzowi**
Święcikowi
 z powodu zgonu

MATKI
 składają:

Dyrekcja, Rada Pracowni-
 cza, organizacje społeczne o-
 raz współpracownicy BPBBO
 „Miastoprojekt-Białystok”

k 1926-1

Wyrazy szczerzego współczucia
 Kol. **Władysławowi**
Borowskiemu
 z powodu zgonu

OJCA
 składają:

Dyrekcja, Związki Zawodo-
 we i współpracownicy Wojewódz-
 kiej Kolumny Transportu Sanitar-
 nego w Białymstoku

k 1915-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 dr. inż. **Jerzemu** **Kołatajowi**
 z powodu zgonu

MATKI
 składają:

kierownictwo i pracownicy
 COTM O/Białystok

k 1948-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 kol. **Barbarze** **Libudzie**
 z powodu zgonu

OJCA
 składają:

Zarząd i współpracownicy
 SPIUI „Inwestprojekt” w
 Białymstoku

k 1956-1

k 1944-1

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUG WODNYCH
 DLA POTRZEB ROLNICTWA**
 w Łomży, ul. Poznańska 141a
 tel. 68-951

OFERUJE

kompleksowe usługi w zakresie:

- ▼ odwadniania gruntów rowami,
 - ▼ drenowanie gruntów, posesji,
 - ▼ odwadnianie budynków, fundamentów, wykopów,
 - ▼ budowy stawów rybnych, zbiorników p.poż.,
 - ▼ budowy przejazdów, przepustów, wodopojów,
 - ▼ doprowadzenia wody z linii wodociągowych,
 - ▼ zagospodarowania łąk i pastwisk,
 - ▼ przecisków pod nasypami, wyrównania terenu
- po cenach dogodnych, gwarantując dobrą jakość.

k 1943-1

PORCELANOWE fotografie na-
 grobkowe — pocztą, inż. Szal-
 kowski, 17-100 Bielsk Podlaski,
 Mickiewicza 25.

„DOMINIUM” — kupi, sprze-
 da — działki.
 219-40. Lipowa 16A.

PRZEKSZTAŁCENIA — przedsię-
 biorstw państwowych w Spółki
 pracownicze kompleksowo reali-
 zuje Grupa „Extor” tel. 417-280.

M-4 — sprzedam. Wiadomość:
 Wysokie Mazowieckie, Tel. 21-66.

MIESZKANIE dwupokojowe za-
 mienie na większe. Wysokie od-
 stepne. Łomża. Tel. 22-20.

LUNĘ tanio — sprzedam. Tel.
 515-666 (po 16).

ODSTĄPIĘ — pawilon Handlowy
 40 m kw. własnościowy w Bia-
 łymstoku blisko bazaru. Tel. War-
 sawa 28-37-00 (8-15), 38-95-93
 (16-22).

ZESPÓŁY, blacharka, szyby do
 „Seata” 850. Krynki, tel. 81.

FIATA 126p po remoncie zamie-
 nienie na trabanta. Grajewo, Boc-
 na 17.

NADWOZIE Poloneza, przyczepę
 ciągnikową wywrotkę niską —
 sprzedam. Rzdokiewicz, Olszanka
 gm. Nowinka.

ŁADZ (1987) sprzedam lub zamie-
 nienie na nowego małego fiata.
 Kętrzyn, tel. 45-41.

WARTBURGA 353S (1987) prze-
 bieg 21.000 sprzedam lub zamie-
 nienie na nowego malucha. Kętrzyn.
 Tel. 22-26.

FIATA 125p (82/83 r.) — sprze-
 dam. Trzciannę. Tel. 78. Kozioł-
 ski Tadeusz.

FSO (1988) — sprzedam lub za-
 mienie na mniejszy. Tel. 432-776.

MALUCHA sprzedam. Osiedle
 Siejnik 7/16.

DOM piętrowy — sprzedam.
 19-200 Grajewo, tel. 34-19.

DOM w Jedwabnem oraz ładę i
 działkę budowlaną w Białymsto-
 ku — sprzedam. Tel. 81 Jedwab-
 ne.

DOM stan surowy w zabudowie
 szeregowej — sprzedam. Wiado-
 mość: Zambrów, ul. Przyszpital-
 na 30/24.

DOM piętrowy — sprzedam. Zam-
 brów, ul. Mazowiecka 29, (w
 godz. 16-18).

SILNIK do łodzi motorowej 8
 sprzedam. Suwałki, Kolejowa 26/3.
 Sg 1404-1

KOMPLET maszyn do wytwórni
 wód gazowanych — sprzedam.
 Białystok, 432-420.

BLACHE ocynkowaną — sprze-
 dam. Czarna Białostocka, Mar-
 szalkowska 18.

DYLE brzożowe, sezonowane 4 m
 sześć; 8 cm grubości — sprze-
 dam. Bujnowski Mieczysław, Sa-
 dek 11; 16-200 Dąbrowa Białostoc-
 ka.

TOKARKI, frezarki, wiertarki
 galwanizernia — sprzedam. Czarna
 Białostocka, Traugutta 10.

DYLE, belki, deski komplet na
 dom — sprzedam. Tel. 76. Krynki.

WYKONAM każdą ilość worków
 foliowych różnych rozmiarów,
 grubości, reklamówki. Zambrów.
 Al. Wojska Polskiego 41A/73, tel.
 23-93.

OBNIŻKA cen: stal dwuteowa,
 ceowa. Spółka z o.o. „Hurt i De-
 tal”. Szczuczyn, tel. 200.

DRUT zbrojeniowy Ø 12, blache o-
 cynkowaną, kątownik 45X45 —
 sprzedam. Jedwabne, Świerczew-
 skiego 7/2, tel. 122.

KOSIARKĘ rotacyjną — sprze-
 dam. Zygmunt 14, gm. Krynki.

DYME 8 i betoniarke 250 —
 sprzedam. Suchowola, tel. 238.

CIĄGNIK C-360 i przyczepę D-47.
 Stan bardzo dobry. Gawrys Piotr,
 18-402 Łomża, ul. Piaski 25.

GOSPODARSTWO rolne 17 ha
 wraz z zabudowaniami — sprze-
 dam. Oferty Biuro Ogłoszeń
 „1795”.

KUPNO — SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

— działki budowlane, re-
 kreacyjne, domy, go-
 spodarstwa rolne, mie-
 szkania.

„TRANGO II”
 Spółka z o.o.

Węgorzewo,
ul. Wyzwolenia 44,
tel. 22-04
(godz. 8-14).

k 1690-00

Rejon Energetyczny Białystok, przeprasza odbiorców energii elek-
 trycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. BIAŁYSTOK:

dnia 90.04.02. — w godz. 8-14 ulice: Sienkiewicza 28, 28A, 28B, 53,
 55, 55A, Warszawska 1 2, 2/1, 4, 8/1,

dnia 90.04.03. — w godz. 8-14 ulice: Pl. Wyzwolenia 4, Fabrycz-
 na, Ogrodowa, w godz. 8-17 ulice: Kłosowa, Domeyki, Lelewela,
 Sokólskiego, Waszkiewicza, Jecznienna, Staffa, Hubala,

dnia 90.04.04. — w godz. 8-14 ulice: Długa, Prózna, Sobieskiego,
 Sporna, Kraszewskiego, Kamienna, Orla, w godz. 8-17 ulice: Kło-
 sowa, Domeyki, Lelewela, Sokólskiego, Hubala, Płazowa od Sz. do
 Zabłudowa, do ul. Dojnowskiej, Cerkiew Sz. do Zabłudowa, stacja
 CPN. Sz. do Zabłudowa

dnia 90.04.05. — w godz. 8-14 ulice: Wołodyjowskiego, „Domek
 Szwedzki”, Wołodyjowskiego 2/2.

dnia 90.04.06. — w godz. 8-14 ulice: Nowogródzka 7, 7A, 7B, Ciep-
 ła 7, Jurowiecka 28-44, Jurowiecka, ul. Sienkiewicza do ul. Po-
 leskiej, Smolna Poleska (odbiorcy zasilani z sieci napowietrznej).

MIEJSCOWOŚCI:

dnia 90.03.26-04.06. — Kobylanka.

dnia 90.04.02. — od godz. 8 do godz. 19 Zagórki, Kuriany I, II, Ku-
 riany kol., Kuriany II — Kurniki, Kuriany kol. III,

dnia 90.04.03. — godz. 8 do dnia 90.04.04. do godz. 19. Wyłączenie
 całodobowe: Zagórki, Kuriany I, II, Kuriany kol., Kuriany II —
 Kurniki, Kuriany kol. III,

dnia 90.04.03. — w godz. 8-16: Dobryńsk Fabryczne Nowo-
 aleksandrowo, wieś, Leńce, kol. Leńce, Leńce kol. Bogdan IV,

dnia 90.04.04. — w godz. 8-16: kol. Zagórki, kol. Zagórki — ma-
 gazyn pasz. kol. Dollidv.

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej po-
 danymi wyżej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla części
 osiedli do których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również za-
 kładów usługowych i warsztatów przemysłowych

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne telefon 991.

k 1850-1

KOMUNIKAT NACZELNIK GMINY W MIASTKOWIE

zawiadamia, że

w dniach od 4 do 25 kwietnia 1990 r. w
 siedzibie Urzędu Gminy wyłożony będzie
 do publicznego wglądu **PROJEKT ZAŁO-
 ŻEN DO PLANU PRZESTRZENNEGO ZA-
 GOSPODAROWANIA GMINY MIASTKO-
 WO.**

W okresie tym mieszkańcy gminy oraz
 jednostki organizacyjne mogą zgłaszać
 wnioski i uwagi do projektu.

Z projektem założeń można zapoznać
 się w pok. nr 2 w godz. 9-15.

Dyskusja nad projektem założeń do
 planu odbędzie się w pierwszym i ostat-
 nim dniu wyłożenia w godz. 10-13 w
 Urzędzie Gminy.

k 1796-1

**Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki
 Komunalnej i Mieszkaniowej w Białym-
 stoku ogłasza przetarg nieograniczony na:**

1. Samochód ciężarowy marki „Star” 200
 nr rej. BKB — 7255, nr podw. 5141,
 nr silnika 4493, rok bud. 1976.
 Cena wywoławcza 1.1.966.000

2. Autobus Jelcz — 080 nr rej. BKD —
 292 D nr podw. 26465, nr silnika
 113624, rok bud. 1981.
 Cena wywoławcza 23.202.008.

3. Samochód śmieciarka do wywozu
 nieczystości stałych „Star” 28 typ
 SM-56, nr rej. BKD — 056 Z, podw.
 101436, nr silnika 131066, rok bud.
 1985.
 Cena wywoławcza 34.650.000.

4. Samochód asenizacyjny „Star” 28 typ
 SK — 41, nr podwozia 108364, nr sil-
 nika 140124, nr rej. BKD — 920 E,
 rok bud. 1987.
 Cena wywoławcza 23.080.000.

5. Ciągnik rolniczy „Jamz” 82 nr fabr.
 204469, nr silnika 82300, rok bud.
 1986, nr rej. BKC — 294X.
 Cena wywoławcza 15.000.000

6. Prasa mimośrodowa.
 Cena wywoławcza 300.000.

7. Kabina samochodu „Star” — 200.
 Cena wywoławcza 1.000.000.

8. Samochód „Fiat” Pick-up, 1500, nr
 podw. 9937/78, nr silnika 719203, rok
 bud. 1980, nr rej. BKD — 722D.
 Cena wywoławcza 800.000

W/w samochody i sprzęt można oglą-
 dać w dniach roboczych w godz. 9-14
 w naszych zakładach:

poz. 1, 2, 7 — Zakład Transportu, ul.
 Słonimska 2 Białystok.

poz. 3 Oddział RPGKiM Supraśl, ul. Zie-
 lona,

poz. 4, 5 Oddział RPGKiM Wasilków,
 ul. Zajęcza,

poz. 6 Wieńcarnia, ul. Nowogródzka
 Białystok.

Przetarg odbędzie się 12.IV.1990 o godz.
 10 w Białymstoku, ul. Słonimska 2.

W przypadku niedojścia do skutku I-go
 przetargu, II przetarg odbędzie się 13.IV.
 1990 r. o godz. 10 w tym samym miej-
 scu.

Przystępujący do przetargu winien
 wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ce-
 ny wywoławczej najpóźniej w przeddzień
 przetargu w kasie przedsiębiorstwa Bia-
 łystok, ul. Ostrowskiego 2A.

Zastrzega się prawo unieważnienia
 przetargu bez podania przyczyn.

k 1938-1

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie za-
 wiadamia odbiorców o przerwy w dostawie ener-
 gii elektrycznej która wystąpi w miejscowościach:

— Kłoski Młynowieta, Stypułki Szymany, Stypułki
 Borki, Leśniewo Niedźwiedź, Stypułki Giełzyna
 w dniu 3.04.90 od godz. 8.00 do 15.00

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny
 Wysokie Mazowieckie tel. 21-09.

k 1850-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

7

Nr 62 (11 963)

W sali SP 9

II liga stanie się faktem

W najbliższy piątek, 30 bm. w sali SP 9 przy ul. Suchoj w Białymstoku rozpocznie się finałowy turniej o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn. Zmierzą się cztery zespoły: Czarni Słupsk, Włocławia Włocławek, ŁKS Łódź i Instal Białystok.

Zgodnie z ogólną opinią, faworytem nr 1 do awansu, a dwie pierwsze drużyny otrzymają II-ligowe ostrogi, jest Instal Białystok. Czarni Słupsk — to zespół młody i grający nierówno. ŁKS Łódź, w którym gra reprezentant

Polski juniorów, Marcin Kiyś — jest już znany w Białymstoku z turnieju półfinałowego. Wówczas Instal wygrał z ŁKS 88:73. Najmniej znana jest Włocławia, która w walce o awans do finału przegrała z Czarnymi Słupsk.

„Rozkład jazdy”. Piątek — godz. 17 ŁKS Łódź — Czarni Słupsk; godz. 18.45 Instal Białystok — Włocławia Włocławek; sobota, godz. 17 Włocławia — Czarni; 18.45 Instal — ŁKS; niedziela: godz. 11 ŁKS — Włocławia; 12.45 Czarni — Instal. (let)

Aspiracje R. Swirydowicza

Uznanie dla SP 15

Rafał Swirydowicz, 18-letni zapaśnik w stylu wolnym (waga 68 kg) białostockiego Metalowca, poważnie myśli o starcie w mistrzostwach świata juniorów, które odbędą się w dniach 27—29 lipca w Turcji. Ostatnio w trzech liczących się w kraju turniejach Swirydowicz plasował się w czołówce. W międzynarodowym Turnieju Przyjaźni w Namysłowie, wśród zawodników do lat 20, wywalczył trzecie miejsce. Od dłuższego czasu startuje co tydzień. Na ostatnim ogólnopolskim Turnieju Przyjaźni w Rzeszowie trener kadry narodowej juniorów po pierwszej walce wycofał Swirydowicza, bojąc się o przemęczenie. 5 kwietnia Swirydowicz weźmie udział w turnieju na Węgrzech i wówczas okaże się, czy będzie bronił barw Polski w Turcji.

Coraz lepiej prezentuje się na matach Paweł Nazaruk (waga 75 kg), również z Metalowca. Na turnieju w Rzeszowie zajął on w silnej grupie piąte miejsce.

Warto z uznaniem podkreślić — co jest rzadkim objawem w naszym sporcie — doskonałą współpracę Szkoły Podstawowej nr 15 (skąd wywodzi się młodzi zapaśnicy) z sekcją Metalowca. Dyrekcja szkoły umożliwiła zawodnikom uprawianie tej dyscypliny w doskonałych warunkach. Mają do dyspozycji salę gimnastyczną z matą, saunę, szatnię, które na codzień lśnią czystością.

Trenerem sekcji jest Zbigniew Andrzejewski, a kierownikiem sekcji — Wojciech Dragowski. (let)

Kursy ratowników

ZW WOPR w Białymstoku myśli już o lecie. We wtorek, 3 kwietnia o godz. 20.15 na pływalni MOSiR przy ul. Włókienniczej rozpoczyna kursy na stopnie młodszego ratownika i ratownika wodnego. Bliższe szczegóły w biurze WOPR przy ul. Gagarina 6 (tel. 512-013).

Z życia TKKF

Zakończyła się I runda rozgrywek białostockiej ligi miejskiej TKKF w tenisie stołowym. Prowadzona jest ona w dwóch grupach.

W grupie „A” prowadzą Fasty, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Wodociągów — 14 pkt. przed BKB — 10, WPEC i FPU — po 6, SIG Nowosiółki — 4 oraz ZREnerg. i KZKSUD — po 2 pkt. W grupie „B” liderują Zakłady Mięsne — 16 pkt., które wyprzedzają Start i WPEC II — po 12, Birunę i Hutę Szkła — po 10, Spomasz, ZBK Radom, ZWSE — po 9, Sp. „Metalowiec” — 3 oraz Polsurwis — 0 pkt.

ZW TKKF, Ognisko TKKF WPEC i WPZZ w Białymstoku organizują cykl turniejów „Grand Prix” w tenisie stołowym. W imprezie mogą uczestniczyć amatorzy do lat 30 i starsi. Zebranie informacyjne odbędzie się 5 kwietnia o godz. 17 w świetlicy WPEC przy Al. 1 Maja 17 (tel. 418-354 i 512-089).

W Gajewie odbył się III bieg z cyklu „Grand Prix”. Zwycięzcy: 600 m — Katarzyna Guzowska i Tomasz Aleksiejew; 1500 m — Agnieszka Wilczewska (wszystcy SP 2 Gajewo); 5000 m — 1. Jarosław Dembiński (Maratonka), 2. Dariusz Brzostowski (TKKF „Spartakus”), 3. Mieczysław Bobrowski (TKKF „Pasmanta”).

„Zachęta” proponuje

Od 1 kwietnia br. Ośrodek Kultury Ognisko TKKF „Zachęta” w Białymstoku będzie przyjmować zapisy do sekcji kultury i kick-boxingu. Chętni mogą się zgłaszać codziennie w godz. 16—17 w ośrodku przy ul. Konopnickiej 4.

Dziś o godz. 20.15

Początek drogi do Szwecji

Najbliższą, najważniejszą imprezą polskich piłkarzy są eliminacje do mistrzostw Europy — „Szwecja-92”. Przypomnijmy, że biało-czerwoni zmierzą się w nich z wyimagującymi rywalami: Anglią, Irlandią i Turcją. Dziś, podopieczni trenera Andrzeja Strelaua rozpoczynają przygotowania do batalii eliminacyjnej. O godz. 20.15 na stadionie Łódzkiego Widzewa rozegrają pierwszy, poważny mecz kontrolny. Przeciwnikiem będzie reprezentacja Jugosławii.

Polacy zebrał się przed

tym meczem na zgrupowaniu w Spale. W wyznaczonym terminie zameldowało się 14 piłkarzy, w tym „cudzoziemcy”: Dariusz Wdowczyk, Dariusz Dziekanowski, Jan Urban i Ryszard Tarasiewicz. W drodze z Grecji był Krzysztof Warzycha. Zabrakło zaś kontuzjowanego Janusza Nawrockiego (GKS Katowice). W planie kadrowym mieli treningi na stadionach Pilicy Tomaszów Maz. i Widzewa Łódź.

Spotkanie Polska — Jugosławia będzie transmitowane w programie I TVP, dzisiaj, 28 bm. o godz. 20.10. (dk)

Po meczach piłkarzy Jagiellonii

Kolejne pytanie — smutna odpowiedź

Coraz smutniej w Białymstoku. Piłkarze Jagiellonii gawitują coraz szybciej ku II lidze. Codziennie otrzymujemy kolejne refleksje od kibiców futbolu. Wczoraj dwuonił do nas pan Mieczysław G. z Białegostoku (nazwisko i adres znane redakcji), który powiedział: „Zło zaczęło się po usunięciu z treningu przez zespół Grzegorza Szerszenowicza. Nie można było „pouścić” piłkarza, a tak poczuł się pewni, iż żadna siła — łącznie z zarząd klubów — nie im nie zrobi. Nikt nie przeciął rosnącego wrzodu, a wręcz przeciwnie — nadszkalowano białostockim kopaczom, przydzielając talony na samochody”, obiecując nawet budowę domu nad jeziorem

Wyraźnie widać, iż paru piłkarzom nie chce się już kopać piłki. Odrabiają poprostu pańszczyznę. Nawet gdyby trener Strelau wziął ich pod opiekę, to śmiesz twierdzić, że nic by nie działo. Sami muszą wziąć się do kupy. Karągodną jest skuteczność strzelecka. Dwa rzuty karne trafiły prosto w ręce bramkarzy. A kto je egzekwował? Aktualny reprezentant młodzieżowej drużyny Polski i były członek tejże reprezentacji. Nikt też mnie nie przekona, że wszyscy zawodnicy prowadzą sportowy tryb życia. Czykier i Lisowski są tego przykładem, bo dalej powielali rozrywkowy futbol w innych klubach. Zarząd zbyt pobłażliwie traktuje „wyskok” zawodników, czy „upadki”, jak np. ostatnio samochodem w płot.”

Przykro nam, że właśnie my musimy wysłuchiwać żalów naszych Czytelników. Dlaczego nie zastanowił się fakt, że kilka tysięcy ludzi cierpi na trybunach. (let)

TELEGRAMY

■ Międzynarodowa Federacja Tenisa opublikowała listy klasyfikacyjne juniorów za ubiegły rok oraz za pierwsze miesiące tego roku. Na tej ostatniej liście juniorów w pierwszej dziesiątce jest dwóch młodych polskich tenisistów — na 6 miejscu Adam Skrzypczak, a na 7 — Bartłomiej Dąbrowski — wspólnie z dwoma innymi — za ub. rok.

■ Steffi Graf zajmuje pierwsze miejsca na dwóch listach najlepszych tenisistek świata — rankingowej i punktowej, natomiast na jednej — może też najważniejszej, bo „zarobkowej” — przoduje Martina Navratilova. Oto czołówka tych zawodniczek, które w tym roku najwięcej zarobiły: 1. Navratilova — 270.750 dol., 2. Graf — 248.621, 3. Sukova — 165.258. Wśród mężczyzn najwięcej nagród pieniężnych w tym roku zainkasował Ivan Lendl — 544.667 dol., wyprzedzając jak na razie Borisa Beckera — 344.476 oraz Stefana Edberga — 328.745 dol.

■ Reprezentacja Polski juniorów do lat 16 zajął 2. miejsce w tradycyjnym turnieju w Tilburgu, ustępując jedynie hokeistom Szwecji. (opr. nil)

skiej Norberta Wolfa, „Znaczenie i rozwój wybranych parametrów siłowych u kulomiotów klasy narodowej” przedstawionej w Uniwersytecie w Heidelbergu. Norbert Wolf podał w niej, że halo-

Dopingowe rewelacje „Der Spiegel”

wy wicemistrz RFN Kalman Konya politykał w 1988 r. dziennie 25—30 miligramów „stromby” i „oralu”. Zbliżoną dawkę aplikował sobie w ostatnich latach 35-letni Foehrenbach, natomiast u Szwa-

cara przyrost masy mięśniowej powodowało w 1988 r. średnie dawkowanie codzienne wynoszące od 12 do 15 miligramów. Pomoc anabolików spowodowała u Konyi progresję wyników aż do rezultatu 19,52 m w 1988 oraz do 20,37 m w roku następnym, natomiast Foehrenbach pchał kulę w 1986 r. regularnie poza granicę 19 metrów.

Medyczny opiekun W. Guenthoera, doktor Bernhard Segesser, wcale nie ukrywał faktu podawania podopiecznemu anabolików. Zbierającemu materiał do pracy magisterskiej Wolfowi powiedział bez ogródek: „Podawałem Wernerowi leżącemu kontuzję przez okres trzech tygodni środek znajdujący się na liście dopingowej. Moja decyzja medyczna nie podlega dyskusji”.

Pomoc zza Oceanu

Sytuacja ekonomiczna Klubu Sportowego Mazur Elk jest tragiczna. Każda pomoc jest dziś niemalże na wagę złota. Szczególnie serdecznie przyjęto wsparcie, które nadeszło z USA. 14 lutego pan Radosław Lewandowski, były piłkarz Mazury, przekazał na konto sekcji bokserskiej i piłkarskiej po 100 dolarów. Sumę tę zebrał w Nowym Jorku wśród swoich przyjaciół, będących sympatykami eickiego Mazury. Fundatorami, obok pana Lewandowskiego, byli: pp. Korzeniewski, Marcińczyk, Sędziak, Sierotko, Feriś oraz Danuta Maciejewska.

Natomiast ostatnio matka Radosława Lewandowskiego, w imieniu syna przekazała kolejnych 200 dolarów na działalność sekcji piłkarskiej.

Serdeczne dzięki składają fundatorom piłkarze i bokserzy eickiego Mazury. (let)

Brawo „Agricoop”!

Rosną pływackie talenty

Wczoraj informowaliśmy już o dwóch czwartych miejscach zajętych przez pływaków Juvenii Białystok — Gabrieli Tarasiuk i Pawła Stepańczuka w międzypaństwowych mistrzostwach juniorów Polska — Bułgaria — Czechosłowacja. Gabriela wystartowała jeszcze w dwóch wyścigach, wywalczając 3 pozycję na 200 m st. mot. — 2.30,1 i 4 lokatę na 200 m st. zmien. — 2.35,0 min.

W tym czasie co trójmecz w Raciborzu, na pływalni MWOS w Białymstoku odbyły się ogólnopolskie korespondencyjne zawody dzieci do lat 11. Startowali w nich adepci pływania z Juvenii i Rosia Pisz. Najlepszymi zawodnikami imprezy byli: Magda Rutkowska — zwyciężczyni wyścigów na 50, 100 i 200 m st. dow. w czasach 0.33,7, 1.14,2, 2.42,1 oraz Piotr Buczek — triumfator na dystansach 50, 100 i 200 m st. dow. oraz 100 m st. zmien. w czasach 0.30,5, 1.08,2, 2.30,3 i 1.17,0. Z grona pływaków Juvenii zwyciężyli także: Sebastian Humbla — 100 i 200 m st. klas. (1.29,9 i 3.15,2), Anna Ziemińczak — 100 i 200 m st. klas. (1.33,8 i 3.17,7), Dominika Michalik — 100 i 200 m st. grzbiet. (1.30,4 i 3.09,0), Krzysztof Wikłajski — 100 i 200 m st. grzbiet. (1.24,3 i 2.54,9) oraz Magda Iwanuk — 100 m st. zmien. (1.27,3). Po zwycięstwach sięgnęli także pisanie: Marta Lapińska — 50 i 100 m st. mot. (0.39,4 i 1.26,7) i Krzysztof Łabędź — 50 i 100 m st. mot. (0.35,1 i 1.24,0).

Zawody odbyły się pod hasłem „Agricoop — dzieciom”. Właśnie bowiem „Agricoop” i jego dyrektor Henryk Jaźwiński objeli patronat nad imprezą. Byli jej sponsorem, ufundowali atrakcyjne nagrody. Młodzi pływacy serdecznie dziękują i liczą na dalszą pomoc.

Panu Jaźwińskiemu i „Agricoopowi” należą się słowa uznania. Jego firma potrafiła bowiem docenić działalność sekcji pływackiej Juvenii. Mimo wielu doskonałych wyników wciąż pozostaje ona w cieniu białostockiego sportu. Nie może z niego wyjść, chociaż ma swych zawodników w reprezentacji Polski, a kursy pływania dzieci cieszą się olbrzymią popularnością i nie mogą pomieścić wszystkich chętnych. Szkoda, że pływaków Juvenii zauważa się tylko przy robieniu różnych statystyk, gdy wychodzi na jaw, że przynoszą one Białostoczanie najwięcej punktów w klasyfikacjach ogólnopolskiego sportu młodzieżowego. Zwycięza są oni osamotnieni, a to że trenują zawiązką sa oni swoim szkoleniowcom, rodzicom i sercu takich osób, jak szef „Agricoopu” Henryk Jaźwiński. (dk)

AZS handluje!

Wczoraj w Centrum Handlowo-Usługowym przy ul. Malmęda w Białymstoku otwarto sklep firmowany przez białostocki AZS. Ta droga akademicy chcą uzyskać finanse na prowadzenie swej działalności sportowej. Nie jest bowiem tajemnicą, iż ich kasa klubowa należy do najbardziej pustych.

W sklepie AZS, czynnym w godz. 10—18, można kupić obuwie i stroje sportowe, sprzęt turystyczny, fęczyński, obrusy, ubiory dziecięce, zabawki, koszulki męskie itp. Ceny atrakcyjne. Zapraszamy więc do placówki AZS. Każda złotówka tam wydana przez nas kibiców, wspomaga białostockich azetesiaków. (dk)

Ze sportu szkolnego

W Pisz rozegrano finał mistrzostw woj. suwalskiego szkół ponadpodstawowych w koszykówce chłopców. Spotkali się w nim trzy drużyny. Zwyciężył ZSZaw. w Pisz, który pokonał ZSOG. w Pisz 95:66 i LO w Puńsku 102:60. W meczu o 2 miejsce ZSOG. Pisz wygrał z LO Puńsk 97:84. Najlepszymi strzelcami w zespołach byli: Paweł Wleczorek (ZSZ) — 42 pkt., Cezary Sawczuk (ZSOG Pisz) — 40 pkt. i Waldemar Galudajus (LO Puńsk) — 37 pkt.

Natomiast w Mońkach odbył się finał Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w szachach. W tym roku rywalizowano drużynowo.

Zwycięzcy gospodarze, uczniowie SP 1 w Mońkach — 10,5 pkt. przed SP Drohiczn — 5,5 pkt., SP 13 Białystok — 5 pkt. i SP 11 Białystok — 3 pkt. Zwycięski zespół, którego opiekunem jest Stanisław Raś, grał w składzie: Monika i Mariusz Pelszyński, Aneta Bpnal i Karol Wojtach. (dk)

Młodzież pod kosztami

W czwartek, 29 bm. w sali SP nr 9 przy ul. Suchoj w Białymstoku odbędzie się finał igrzysk wojewódzkich w koszykówce chłopców ze szkół podstawowych. Początek o godz. 13.30.

Natomiast w piątek w sali SP 19 (ul. Mieszk 18) walczą będą o zwycięstwo w igrzyskach dziewcząt. Początek o godz. 10.